GRATIS

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) — SOBOTA 16 WRZEŚNIA 1950 ROKU — Nr 255

## Polacy wysiedleni z Francji przybyli do Warszawy



Dnia 13 bm. do Warszawy przybyła grupa Polaków wysiedlonych przez reakcyjny rząd francuski.
Na zdjęciu: uroczyste powitanie na Dworcu Głównym w Warszawie. (fot. Groswirt)

# Stanowczy protest Rządu RP

## przeciw barbarzyńskim i nieludzkim atakom policji francuskiej na życie i mienie obywateli polskich

**WARSZAWA (PAP).** — Dnia 14 września 1950 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało ambasadzie francuskiej w Warszawie notę następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy poważania ambasadzie francuskiej i ma zaszczyt zakomunikować, co następuje:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych w nocie swojej z dnia 11.9.1950 roku ostro zaprotestowało przeciw bezpodstawnym aresztowaniom i deportacjom grupy (47 — 49) Polaków z Francji. Obecnie po przybyciu wspomnianej grupy do Polski i po ustaleniu brutalnych i nieludzkich metod, stosowanych przez policję francuską w czasie aresztowania, rewizji i deportacji, musi powrócić jeszcze raz do tej sprawy.

### Nota MSZ do ambasady francuskiej

**1** Policja francuska przy dokonywaniu aresztowań i rewizji zachowała się, z nielicznymi wyjątkami, w sposób niesłychanie brutalny i barbarzyński.

Np. deportowany Polak **Szymański** podaje: **„...gdy żona nadbiegła i zorientowała się, że mam być aresztowany, zaczęła krzyczeć i zemdlała, wówczas wypchnięto mnie siłą z mieszkania i zaprowadzono do komisariatu".**

Deportowany Polak **Małachowski** podaje: **„...policja nie pozwoliła mi pożegnać się z żoną i dziećmi, ani zabrać z sobą rzeczy osobistych".**

Deportowany Polak **Dziergowski**, więzień hitlerowskiego obozu koncentracyjnego, inwalida walki o niepodległość Francji, bojownik o pokój podaje: **„W mieszkaniu nie pozwolono mi mówić z rodziną. Policja zachowała się po grubiańsku. Nie pozwolono z rodziną się pożegnać."**

**Podobne zeznania powtarzają się trzydzieści kilka razy.**

**2 W kilku wypadkach skuto aresztowanych Polaków w kajdany. Nawet w jednym wypadku aresztowanego Polaka kajdanami przykuto do ściany.**

Deportowany Polak **Bryszkiewski** podaje: **„Z Billy-Montigny skutego w kajdanach przewieziono mnie karetką policyjną do Arras".**

Deportowany Polak **Lis** podaje: **„Skutego w kajdany, motocyklem przewieziono mnie do komisariatu policji w Harnes". „...dokonali ponownie rewizji osobistej i następnie skutego przewieziono do Arras".**

Deportowany Polak **Molenda** podaje: **„Przykuto mnie następnie do ściany łańcuchem 80 cm. długości, wagi około 5 kg. Nie pozwolono mi od chwili wejścia do mieszkania, celem aresztowania, ani zapalić, ani zjeść, ani napić się. Pozostałem przykuty do ściany około 2 i pół godziny. Świadkiem może być ob. Bartosik, który przechodził obok mnie".**

**3** Rewizje dokonywane przez policję w mieszkaniach Polaków odbywały się nawet **bez pisemnych nakazów,** przewidzianych prawem francuskim. Rezultat zaś dokonanych rewizji wykazał oczywiście ich kompletną bezpodstawność i bezcelowość, służyły one raczej jako pretekst do **bezmyślnego i barbarzyńskiego niszczenia mienia deportowanych. Cały dobytek, krwawo zapracowany przez kilkadziesiąt polskich rodzin robotniczych, po dokonanych rewizjach poniewierał się po podłodze. Przy rewizjach wyłamywano drzwi i szuflady w szafach i stołach.**

Jaskrawym tego przykładem jest zeznanie deportowanego Polaka **Pawłowskiego**, który podaje: **„Przeprowadzono u mnie rewizję osobistą i rewizję w mieszkaniu, nie pokazując nakazu rewizji. Rewizja przeprowadzona była w sposób brutalny z wyłamaniem szuflad. Cały dobytek wyrzucono na stół i na podłogę, po czym wypchnięto mnie za drzwi i wrzucono do samochodu".**

**4 „Podróż" do Polski odbyła się według klasycznych wzorów hitlerowsko - faszystowskich przy wysyłaniu patriotów do obozów. Aresztowani przewożeni byli samochodami więziennymi. Większość z nich stała przez cały czas podróży, która trwała przeszło 2 i pół dnia. Cały konwój otoczony był wielką ilością policjantów na motocyklach, którzy byli uzbrojeni w broń maszynową i rkm. Przeciętnie wypadało po 60 policjantów na jedną ciężarówkę z aresztowanymi. Aresztowanym grożono strzelaniem. Na ogół nie pozwalano na postoje dla załatwienia potrzeb fizjologicznych. Trzem kobietom spośród aresztowanych zezwolono jednej nocy zejść z samochodu dla załatwienia potrzeb fizjologicznych, lecz w czasie trwania tych czynności francuscy policjanci oświetlali je reflektorami. Przez 48 godzin odmawiano Polakom wszelkiego pożywienia, a nawet wody do picia: gdy deportowani prosili o nią, obrzucano ich ordynarnymi wyzwiskami.**

Przed granicą NRD deportowanych wypędzono z samochodów więziennych i nie zwracając im żadnych dokumentów osobistych, francuskich, jak i polskich, które im skonfiskowane zostały podczas rewizji, **pognano ich w kierunku granicy NRD.**

Deportowany Polak **Cichocki**, odznaczony Croix de Guerre, podaje: **„Wieziono nas w samochodach zakratowanych. 60 policjantów uzbrojonych w ciężką broń pilnowało nas — 25 aresztowanych".**

Deportowany Polak **Horeński**, podaje: **„W ciągu 47 godzin, podczas których byłem „pod opieką" władz francuskich, nie otrzymałem ani jedzenia, ani picia".**

Deportowany Polak **Górski** podaje: „Nie dano nam nic do jedzenia przez 2 dni i 2 noce".

Deportowany młody uczony polski odznaczony Croix de Guerre, Strelcyn, podaje: **„Na nasze żądanie, aby dano nam jedzenie i wodę, nie pozwolono robić żadnych postojów, a nawet ordynarnie wymyślano nam. Za Stuttgartem wóz, w którym jechaliśmy, popsuł się i stał 9 godzin do czasu nadejścia nowego, co nastąpiło o godz. 4 nad ranem. W nocy byliśmy oświetleni reflektorami. Nowy wóz był jeszcze mniejszy, więc dalsza podróż była bardziej uciążliwa. Część osób nie miała gdzie usiąść".**

Deportowany Polak **Bąk**, podaje: **„W dniu 15. 9. 50 r. miałem się stawić w Lille na komisję lekarską, celem otrzymania renty jako politycznie deportowany przez hitlerowców". „Od czwartku wieczór godz. 7 do soboty godz. 11 wieczór byliśmy bez jedzenia".**

Deportowany Polak **Pawłowski** podaje: **„Wóz, którym jechałem, był przeładowany, a w czasie postoju nie wolno nam było wyjść. Moja grupa nie otrzymała nic do jedzenia przez cały dzień i całą noc. Dowieziono nas do granicy i pognano nas w stronę wschodnią, gdzie doznaliśmy bardzo serdecznego przyjęcia".**

**Te brutalne i nieludzkie metody postępowania policji francuskiej zastosowane zostały w stosunku do obywateli polskich, którzy przez wiele lat, a niektórzy nawet w ciągu ćwierćwiecza, oddawali wszystkie swoje siły pracy dla Francji, a w ponurych latach okupacji walczyli razem z patriotami francuskimi o wolność i niepodległość narodu francuskiego, zaś dzielnym zachowaniem się niektórzy z nich zasłużyli sobie na bojowe odznaczenie Croix de Guerre.**

**Przytoczone powyżej fakty wskazują na szczególne nasilenie złej woli policji francuskiej przy dokonywaniu brutalnych i nieludzkich aresztowań i deportacji, zarządzonych przez rząd francuski. Rząd Polski protestując jeszcze raz przeciwko tym aresztom i deportacjom z całą siłą piętnuje barbarzyńskie i nieludzkie zachowanie się policji francuskiej w stosunku do uczciwych, pracowitych i często zasłużonych dla Francji polskich obywateli.**

**Rząd Polski domaga się również unieważnienia nakazów wysiedleńczych, jako bezprawnych i nieuzasadnionych oraz domaga się odszkodowania za wyrządzone deportowanym szkody jako też zwrotu deportowanym bezprawnie skonfiskowanych dokumentów osobistych.**

**Ponadto Rząd Polski domaga się surowego śledztwa i ukarania policjantów francuskich, winnych przeprowadzenia bezprawnych rewizji, niszczenia dobytku deportowanych i ich rodzin, a szczególnie tych policjantów francuskich, którzy dopuścili się znęcania i pogwałcenia godności osobistej aresztowanych i deportowanych Polaków.**

# Korea — Zaciekłe walki na wybrzeżu wschodnim

**PEKIN (PAP).** — Ogłoszony w Phenjanie 14 września wieczorem komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej donosi:

**Oddziały Armii Ludowej nacierające na wybrzeżu wschodnim Korei prowadzą uporczywe walki ze stawiającym zaciekły opór nieprzyjacielem.**

Na południe od Pohangu w okolicy Anganni oraz w rejonie Jongczonu wojska amerykańskie i lisynmanowskie, które wycofały się, ponosząc pod ciosami oddziałów Armii Ludowej znaczne straty, — otrzymały posiłki i przedsięwzięły szereg kontrataków w celu powstrzymania natarcia jednostek Armii Ludowej.

Wojska ludowe udaremniły próby nieprzyjaciela przejścia do kontrataku.

13 września jednostki marynarki wojennej Armii Ludowej i oddziały obrony wybrzeża udaremniły próby nieprzyjaciela, który usiłował dokonać desantu.

**Wyjątki z prac tow. Fr. Fiedlera**

— patrz strona 2-ga

# Statki poruszane elektrycznością płynąć będą po Kanale Turkmeńskim

## Gigantyczny szlak wodny połączy Azję Środkową z Oceanem Lodowatym

**MOSKWA (PAP). — Główny Kanał Turkmeński — gigantyczna budowla irygacyjna epoki Stalinowskiej, wskrzesi życie nie tylko na milionach hektarów ziem pustynnych, lecz jednocześnie połączy republiki środkowo - azjatyckie z europejską częścią Związku Radzieckiego.**

Po zakończeniu budowy Głównego Kanału Turkmeńskiego i rozpoczęciu żeglugi na tej trasie, Związek Radziecki dysponować będzie potężną arterią komunikacyjną, po której płynąć będą ładunki od brzegów Oceanu Lodowatego do kwitnących oaz Azji Środkowej. **Ten wielki szlak wodny biec będzie od brzegów Morza Białego przez białomorsko - bałtycki Kanał im. Stalina, przez jezioro Onega i jezioro Białe do rezerwuaru rybińskiego, przy ujściu którego połączy się z Wołgą. Stąd biec będzie Wołga przez Gorkij, Kazań, Kujbyszew, Saratów i Stalingrad do Astrachania nad Morzem Kaspijskim. Następnie ta wielka arteria komunikacyjna biec będzie od Krasnowodzka nad Morzem Kaspijskim przez Główny Kanał Turkmeński do Amu-Darii, łącząc w ten sposób republiki Azji Środkowej — Turkmenię, Tadżycką SRR, Uzbekistan i Kazachstan z Oceanem Lodowatym.**

Nową arterią komunikacyjną popłyną statki i barki z „białym złotem" — **bawełną,** która z odległych rejonów Azji Środkowej dowożona będzie bezpośrednio do fabryk włókienniczych centralnych ośrodków przemysłowych kraju radzieckiego. W kierunku odwrotnym płynąć będą statki ze zbożem, maszyny rolnicze i urządzenia przemysłowe.

**Moskwa — stolica ZSRR, otrzyma** przez Kanał Moskiewski, Wołgę, Morze Kaspijskie i Kanał Turkmeński **bezpośrednią drogę wodną do republik Azji Środkowej.**

Nawigacja na Amu-Darii związana jest jednakże z wieloma trudnościami. Prąd tej rzeki jest niezwykle wartki osiągając 2,5 m na sekundę. Wody Amu-Darii niosą ze sobą olbrzymie ilości piasku i mułu, zmieniają często kierunek i podmywają brzegi. **Zbudowanie zapory wodnej na tej rzece w pobliżu miejscowości Tachja-Tasz podniesie znacznie poziom wody i polepszy warunki żeglugi na Amu-Darii.**

**Ministerstwo Floty Rzecznej ZSRR przystąpiło już do opracowania projektów nowych statków, przeznaczonych dla żeglugi po Kanale Turkmeńskim. Wprowadzone będą do eksploatacji specjalne statki, poruszane przy pomocy elektryczności.**

# Represje wobec imigrantów-demokratów

## brutalnym pogwałceniem konstytucji francuskiej

### Olbrzymi wiec protestacyjny w Paryżu

GENEWA (PAP). — Jak już donosiliśmy, w sali Wagram w Paryżu odbył się potężny wiec protestacyjny przeciwko ostatnim represjom władz francuskich wobec postępowych cudzoziemców. Na wiecu tym uchwalono rezolucję, która stwierdza m.in.:

**Zebrani na potężnej manifestacji ludowej w sali Wagram wyrażają zdecydowany protest przeciwko niesłychanym zarządzeniom, które dotknęły imigrantów — demokratów, a w szczególności republikanów hiszpańskich.**

Rezolucja wzywa do czynnej solidarności z dotkniętymi przez represję rodzinami imigrantów. Wzywa do wzmożenia akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, do pracy w przygotowaniach do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

# Uczeni radzieccy deklarują swój udział

## w budowie wołżańskich elektrowni wodnych i Kanału Turkmeńskiego

MOSKWA (PAP). — Pod przewodnictwem akademika Sergiusza Wawiłowa odbyło się w Moskwie posiedzenie Prezydium Akademii Nauk ZSRR, w którym wzięli udział wybitni uczeni radzieccy — przedstawiciele wszystkich gałęzi wiedzy, kierownicy instytutów Akademii Nauk ZSRR, ministerstw itd.

Prezydium wysłuchało referatu sekretarza generalnego akademii nauk ZSRR — Aleksandra Topczijewa **o udziale uczonych radzieckich w budowie wołżańskich elektrowni wodnych i Kanału Turkmeńskiego.**

**Liczni mówcy — wybitni uczeni radzieccy, wyrazili gotowość oddania wszystkich sił i całej swej wiedzy realizacji tych gigantycznych zadań.**

Akademik Włodzimierz Sukaczew mówił o zadaniach uczonych w realizacji planu sadzenia ochronnych pasów leśnych. Stwierdził on, że uczeni — leśnicy przystąpili już do prac, związanych z nowymi planami przeobrażenia przyrody w ZSRR.

Akademik Borys Połynow stwierdził, że uczeni radzieccy okażą nie tylko wszechstronną pomoc przy budowie wielkich obiektów epoki Stalinowskiej, lecz jednocześnie wzbogacą naukę nowymi wiadomościami o procesach, odbywających się w glebie i wzniosą na jeszcze wyższy poziom radzieckie gleboznawstwo.

Prezydium Akademii Nauk ZSRR postanowiło powołać komitet współpracy, który okaże jak najdalej idącą pomoc budowniczym „Kujbyszewhydrostroju", „Stalingradhydrostroju" i „Sriedazhydrostroju". Na czele komitetu, do którego weszli m. in. akademicy — **Błagonrawow, Krzyżanowski, Łysenko, Satpajew, Sukaczew** — stanął prezydent Akademii Nauk ZSRR — **Wawiłow.**

# Robotnicy Zakładów im. Strzelczyka

## radzą nad podniesieniem swych dotychczasowych norm

Robotnicy z Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka pierwsi w Łodzi wystąpili z żądaniem przeprowadzenia rewizji dotychczasowych norm. Apel **Dorucha, Podgórskiego i Kempy** przypomniał metalowcom, że źle skalkulowane, nieodpowiadające istotnym możliwościom normy, uniemożliwiające podniesienie wydajności pracy, to **rezerwy, o wykorzystaniu których mówi V Plenum.**

Głos przodowników Zakładów im. Strzelczyka szybko dotarł do innych fabryk. **Odpowiedzieli im metalowcy od „Weigta", z Fabryki „Kraj" w Kutnie, odpowiadają robotnicy Zakładów M 31 i M 33.**

A tymczasem u „Strzelczyka" dojrzewa raz rzucona myśl. W ciągu kilku ubiegłych dni załoga głęboko rozważała projekt trzech czołowych przodowników. Przyznano, że mają rację. Można wyrobić większą normę? Można — odpowiedzieli i ci z montażu, i ci z frezerni, i ci ze szlifierni. Czy wykorzystujemy całkowicie czas przeznaczony na naszą pracę? Nie, normy są zbyt niskie, nie trzeba się wcale spieszyć, ażeby je wykonać i to nawet z nadwyżką.

**Nad tymi to sprawami obradował onegdaj w Zakładach im. Strzelczyka aktyw partyjny i związkowy, przy udziale przedstawicieli Dzielnicy Górna-Prawa, KŁ PZPR i Związku Zawodowego Metalowców.** Chodziło o to, żeby cenną inicjatywę przodowników pracy przedyskutować i zastanowić się nad możliwością szerszego jej zastosowania. Chętnych przecież nie brak. Nie brak robotników, którzy trzeźwo myślą, którym honor nie pozwala na zadowalnianie się wykonywaniem takich „dziadowskich norm", którzy wiedzą, że od podniesienia wydajności pracy zależy wykonanie Planu 6-letniego.

Mówił o tym kierownik montażu **tow. Jan Kubiak, do którego niedawno zgłosiło się 5 robotników, domagając się rewizji norm.**

Mówili o tym i inni robotnicy partyjni oraz bezpartyjni, którzy podczas narady **samorzutnie zgłaszali gotowość podniesienia swych dotychczasowych norm.** Monterzy **Świątkowski, Bekrycht i Matczak,** frezerzy **— Kubiak i Perdas,** szlifierz **Fałdrowicz** i wielu innych powtarzało te same słowa: **„Nasze normy obliczone są tak, że zawierają ogromne luzy i zapasy. Jeśliby umiejętniej wykorzystać nasz czas roboczy, usprawnić dostawę części, to można by jeszcze w znacznym stopniu podwyższyć dotychczasowe normy.**

Na potwierdzenie tego **tow. Jackiewicz,** wytaczarz, przytacza przykłady, świadczące o tym, że pracownicy montażu spędzają niejednokrotnie czas bezproduktywnie, że tracąc nie raz na [illegible] godzinę lub dwie, jeszcze potrafią przekraczać swą normę. Podczas dyskusji wyszło na jaw, że **majstrowie nie pilnują regularnej dostawy niezbędnych do montażu części, że te i inne zaniedbania hamują wzrost produkcji.**

Lecz nie ma trudności nie do pokonania. Sekretarz Dzielnicy Górna-Prawa **tow. Pokorski** mocno podkreślił i uprzytomnił towarzyszom, jak wielkie znaczenie ma zagadnienie podniesienia norm w przemyśle metalowym, jakiego przełomu w psychice robotnika gospodarującego na swoim i dla siebie jest ono wyrazem.

**— To jest nasza fabryka. My tu jesteśmy gospodarzami. Musimy więc gospodarować jak najlepiej i jak najoszczędniej. Inicjatywa wasza świadczy, że takim właśnie okiem troskliwego gospodarza spojrzeliście na Wasz zakład i znaleźliście istniejące w nim braki.**

Sprawa norm przybiera w Zakładach im. Strzelczyka coraz bardziej realne kształty. Za kilka dni omawiana będzie na zebraniu organizacji podstawowej, a potem na ogólnym zebraniu załogi.

Hasło załogi: **przez wyższe normy do szybszej realizacji Planu 6-letniego** będzie niewątpliwie zrealizowane.

# Anglicy szykanują sekretarza Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

LONDYN (PAP) — Władze brytyjskie odmówiły prawa pobytu w Anglii generalnemu sekretarzowi Biura Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju — **Laffite'owi.** Na skutek tej decyzji Laffite, który już przybył samolotem z Francji, zmuszony był natychmiast powrócić z Londynu drogą powietrzną do swego kraju. Przyjazd Laffite'a nastąpił na zaproszenie Angielskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

# KOMUNIKAT

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację i Związek Inwalidów Wojennych RP w Łodzi organizują w niedzielę, 17 b.m., o godz. 10 rano w b. obozie w Radogoszczu

WIELKI WIEC MANIFESTACYJNY
pod hasłem:

„Walczymy o utrwalenie sprawiedliwego pokoju światowego".

Członkowie obu związków, podopieczni i sympatycy proszeni są o liczne przybycie.

ZARZĄDY
ZW. BOJOWN. O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ
ZW. INWALIDÓW WOJ. RP

# Przyjazd delegacji zagranicznych do Warszawy

## na posiedzenie Komitetu Administracyjnego Zrzeszenia Zw. Zaw. Pracowników Transportu

WARSZAWA (PAP) — W związku z mającym się odbyć w najbliższych dniach posiedzeniem Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Transportu Lądowego i Powietrznego — w dniu 13 września br. samolotem z Bukaresztu przybyli do Warszawy: **Moraru Stelian** — sekretarz generalny Zrzeszenia i sekretarz CGM (Rumuńska Centrala Związkowa), **Dobrin Dumitru** — pracownik sekretariatu Zrzeszenia oraz **Boltianu Rita** — pracownica działu łączności międzynarodowej CGM.

W tym samym dniu przybył również do Warszawy członek Biura Komitetu Administracyjnego sekretarz generalny Zw. Zaw. Kolejarzy we Włoszech — **Cezary Massini.**

# Walka o pokój trwa bez przerwy!

**Nie spoczywać na laurach! Uczynić z ruchu pokoju w Polsce ruch stały, narastający w treści i formie. Jeszcze powiększyć wielki kapitał polityczny, zebrany w akcji sztokholmskiej, w wyborach delegatów na I Polski Kongres Pokoju i na samym Kongresie.** Oto cel, jaki sobie postawili aktywiści pokoju w codziennej pracy nad pogłębieniem świadomości politycznej wśród najszerszych mas naszego narodu.

Sytuacja międzynarodowa, zagrożenie pokoju przez amerykańskich agresorów imperialistycznych jest wielkim dla setek milionów ludzi bodźcem do wzmożenia walki o trwały pokój. Ostatnie machinacje amerykańskich spadkobierców Hitlera, patronujących remilitaryzacji Trizonii unaoczniły każdemu niebezpieczeństwo, jakie zagraża ludzkości, jeśli biernie przyglądać się będzie przygotowywaniu przez imperialistów ich ludobójczych planów.

Hasło: **„Nie dość jest pragnąć pokoju — trzeba o pokój walczyć"**, przyjęte entuzjastycznie przez uczestników Kongresu, znajduje odbicie w naszym społeczeństwie. Apel chłopów polskich do chłopów całego świata, uchwalony jednomyślnie przez 150 tys. uczestników dożynek w Lublinie, był dowodem zrozumienia przez masy pracującego chłopstwa konieczności stałej, uporczywej, konsekwentnej walki o pokój. **„Potępiamy amerykańskich magnatów, podpalaczy świata i wrogów ludzkości — głosi apel chłopski — którzy świeżym śladem Hitlera chcą świat wtrącić w otchłań nowej wojny".** Internacjonalistyczna więź chłopów polskich z wszystkimi bojownikami o pokój, a przede wszystkim z braćmi — chłopami wielkiego Związku Radzieckiego, jest mocnym akcentem apelu, świadczącym, że chłopi nasi wyszli z przysłowiowych „zakątków zabitych deskami" na szeroki gościniec, łącząc się z wszystkimi ludźmi pracy na świecie.

Odbiciem Kongresu jest również apel polskich księży-patriotów, do księży katolickich innych krajów, ogłoszony dnia 12 bm. na ogólnopolskim zebraniu Zrzeszenia „Caritas". Apel ten świadczy, że wbrew wysiłkom reakcyjnej części kleru, **coraz więcej księży w Polsce włącza się do obozu pokoju, włącza się do walki przeciwko niebezpieczeństwu wojny.**

Odbiciem Kongresu są uchwały nauczycieli — uczestników Kongresu i literatów, którzy zobowiązali się do stałego udziału w walce o pokój.

W obecnym etapie walki, między I Polskim Kongresem Pokoju i II Światowym Kongresem, wysiłki aktywistów pokoju skupiają się na 2 zadaniach:

1. **na szerokim spopularyzowaniu wyników Polskiego Kongresu;**
2. **na przygotowaniach do udziału w Światowym Kongresie.**

Jesteśmy obecnie w trakcie szerokiej kampanii sprawozdawczej. Pod koniec miesiąca odbędą się konferencje wojewódzkie z udziałem przedstawicieli prezydium PKOP. Na konferencjach wojewódzkich będzie dokonane podsumowanie dotychczasowych osiągnięć, krytyczna i samokrytyczna ocena prac każdego komitetu i wybory władz Wojewódzkich Komitetów Pokoju. Z nowych wyborów wyjdą niewątpliwie ludzie najbardziej aktywni, którzy wyróżnili się ofiarnością i sprawnością w akcji zbierania podpisów pod Apelem Pokoju i następnie w okresie poprzedzającym Kongres. Wyniki konferencji wojewódzkich przeniesione będą na niższe ogniwa ruchu pokoju tak, aby w tym okresie aktywiści pokoju dotarli do każdego obywatela.

**Przygotowanie do Światowego Kongresu polegać będzie na rozpowszechnieniu i przedyskutowaniu wniosków sesji praskiej Stałego Komitetu Obrońców Pokoju. Wyjaśnienie i pokazanie na konkretnych przykładach sensu agresywnej polityki amerykańskich imperialistów, przedstawienie konsekwentnej, nieustępliwej, pokojowej polityki Związku Radzieckiego, wykazanie perfidnych, zbrodniczych machinacji imperialistycznych — odradzania odwetowych, rewizjonistycznych, hitlerowskich Niemiec Zachodnich i wciągania ich do planów wojennych, wskazanie na walkę, jaka toczy się w łonie narodu niemieckiego, między reakcją i powiązaną z nią agenturą socjaldemokratyczną, a demokratyczną, broniącą pokoju pod sztandarami Niemieckiej Republiki Demokratycznej, niemiecką klasą robotniczą, masami pracującymi i dużą częścią drobnomieszczaństwa** — oto podstawowe zadania aktywistów pokoju.

W wykonaniu tych zadań niewątpliwą pomocą będą wydawnictwa Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, przygotowane specjalnie na ten etap walki.

Znaczenie akcji sprawozdawczej i przygotowawczej do Światowego Kongresu jest ogromne. Przyniesie ona dokładne zrozumienie obecnej sytuacji międzynarodowej, przyczyni się do dalszego utrwalenia świadomości siły obozu pokoju, zmobilizuje do dalszych wysiłków, a ponadto uzbroi naszych delegatów na II Światowy Kongres w dokumenty, będące wyrazem jednolitej woli narodu polskiego, żarliwego udziału w walce przeciwko podpalaczom świata, w walce o trwały pokój.

**Nasza walka o pokój — to ciągły ruch nieprzerwanej aktywności.**

k. g.

## Wspaniały rozwój

### współzawodnictwa pracy w Chinach

PEKIN (PAP). — Agencja nowych Chin donosi, **że wśród robotników zakładów przemysłowych rozwinęło się współzawodnictwo dla uczczenia pierwszej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej, która obchodzona będzie 1 października.**

## Komitet Wykonawczy FIAPP

### obraduje w Berlinie

BERLIN (PAP). — W dniu 12 bm. rozpoczęły się w Berlinie obrady rozszerzonego Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych ' (FIAPP). Poza stałymi członkami Komitetu Wykonawczego w sesji tej biorą udział przedstawiciele 14 Związków b. Więźniów Politycznych i uczestników Ruchu Oporu, którzy przybyli do Berlina na manifestacje ku czci ofiar faszyzmu.

Obrady zagaił prezes FIAPP, płk. Manhes (Francja).

Z kolei zabrał głos dyrektor sekretariatu FIAPP — Edward Kowalski, składając sprawozdanie z działalności Federacji. Mówca przedstawił rozwój sytuacji politycznej od czasu posiedzenia Rady Naczelnej Federacji w Pradze, następnie zaś zanalizował działalność Sekretariatu FIAPP i jej związków w poszczególnych państwach.

Na posiedzeniu w dniu 13 bm. przewodniczący delegacji polskiej — Stanisław Kiryluk — złożył sprawozdanie z działalności Związku Bojowników o Wolność i Demokrację za okres od kwietnia rb., tj. od ostatniej sesji FIAPP.

## Amerykanie uchylają się

### od służby wojskowej

WASZYNGTON (PAP). — Senacka komisja budżetowa opublikowała w prasie oświadczenie kierownika zarządu do spraw służby wojskowej, gen. Hershey, złożone przezeń na posiedzeniu komisji w dniu 1 września. Hershey wskazuje w swym oświadczeniu, że rząd zamierza powołać do służby wojskowej do dnia 1 lipca 1951 roku od 370 do 500 tysięcy osób. Hershey zażądał dodatkowych kredytów na potrzeby aparatu wyznaczonego do przeprowadzenia poboru.

Jednocześnie podaje się do wiadomości liczne fakty, świadczące o tym, **że poważny procent obywateli amerykańskich, powołanych do wojska, uchyla się od zarządzeń.** Pułkownik Cobb zawiadomił np., że w **Nowym Jorku w dniu 12 września 22 procent wezwanych osób nie zjawiło się na komisję poborową.**

## Konferencja absolwentów

### szkół pedagogicznych

W dniu wczorajszym w gmachu III Szkoły TPD w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 46, odbyła się konferencja absolwentów szkół pedagogicznych.

Na konferencji przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego, jak również młodzi nauczyciele — wygłosili szereg przemówień, obrazujących metody pracy w szkolnictwie, sprawy wychowania młodego pokolenia w duchu socjalistycznym itp.

Po uroczystym przyjęciu w szeregi Zw. Nauczycielstwa Polskiego 98 nowych członków — uchwalono rezolucję, w której młodzi nauczyciele przyrzekają nie szczędzić wysiłków w wychowywaniu młodej kadry budowniczych Polski Socjalistycznej.

## 16 milionów Włochów stwierdziło podpisami

### swą solidarność z radziecką polityką pokoju

### Komunikat kierownictwa KP Włoch

**RZYM (PAP).** — Kierownictwo Komunistycznej Partii Włoch odbyło w dn. 12 i 13 września naradę, po której ogłoszony został specjalny komunikat. Naradzie przewodniczył **Togliatti**, który już wyzdrowiał i wrócił do pracy.

Komunikat przeprowadza analizę sytuacji w kraju od momentu, w którym chrześcijańska demokracja, wykorzystując agresję amerykańską przeciw ludowi koreańskiemu, próbowała stworzyć we Włoszech pogromową atmosferę antykomunistyczną i socjalistyczną, co miało być wstępem do likwidacji swobód demokratycznych, zagwarantowanych przez konstytucję. Jednakowoż zamiar chadecji izolowania sił demokratycznych od razu chybił celu.

**„Polityka rządowa, znajdująca się pod jawnym wpływem amerykańskich kół rządowych zakończyła się na tym odcinku całkowitym fiaskiem.** Gdy najbardziej reakcyjna część sztabu chrześcijańskiej demokracji sądziła, że może cały kraj poszczuć przeciwko komunistom, socjalistom i innym szczerym demokratom, **znaleźli się oni w ośrodku zainteresowania i sympatii coraz to szerszych warstw narodu.** Kierownictwo Komunistycznej Partii Włoch stwierdza, że najlepszym tego dowodem jest olbrzymi sukces kampanii zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Na nic się nie zdały zakazy i prześladowania policyjne: **dotychczas zebrano już przeszło 16 milionów podpisów pod Apelem.**

Komunikat zwraca uwagę komunistów, socjalistów i demokratów włoskich na inne fakty, które ujawniają, jak głębokie zmiany dojrzewają w duszy narodu.

Sam minister spraw wewnętrznych w ostatnim przemówieniu potwierdził — że polityka chadecji rozpoczęta od agresji amerykańskiej w Korei **napotkała nie tylko na silny opór komunistów, socjalistów i szczerych demokratów, ale wywołała tak że i bierny opór warstw burżuazyjnych, a przede wszystkim stanu średniego.**

Nawet w grupach dalekich od pełnej świadomości demokratycznej budzi się świadomość, że Włochy wciągane są na drogę szkodliwą dla interesów całego narodu.

Komunikat podkreśla, **że stało się to dzięki konsekwentnej, pokojowej polityce Związku Radzieckiego oraz kompletnemu upadkowi prestiżu Stanów Zjednoczonych spowodowanemu agresją w Korei.**

Komunikat podkreśla następnie, że wszelkie próby ograniczania praw obywatelskich poprzedzone oszczerczą kampanią, wszelkie próby zastraszania opozycji faszystowskimi metodami **napotkają na zdecydowany opór narodu i świadczą jedynie o tym,** że rząd zdaje sobie sprawę, że nie ma poparcia narodu.

Kierownictwo partii stwierdza, że z każdym dniem wzrasta niebezpieczeństwo powrotu do rządów jawnie reakcyjnych i ostrzega wszystkich robotników przed prowokacjami, które by miały posłużyć rządowi za pretekst do aktów represyjnych.

Niebezpieczeństwo to zagraża interesom wszystkich warstw narodu.

Uratowanie Włoch przed nową tragiczną awanturą wojny na służbie obcego imperializmu — kończy komunikat — jest zadaniem zapewne trudnym, ale najbardziej szlachetnym i najważniejszym. Komuniści powinni stanąć na czele walki o spełnienie tego zadania.

**Gazeta nowojorska „Daily Worker" zamieściła karykaturę sekretarza generalnego ONZ — Trygve Lie, który będąc „wiernym pieskiem" Wall Street — na polecenie giełdziarzy poszarpał Kartę ONZ, stając otwarcie po stronie agresorów wojennych.**




»Pan i jego pies«

## Wskrzesiciele Wehrmachtu

Proces remilitaryzacji Niemiec zaszedł już tak daleko, że „kanclerz" Adenauer nie tylko uznał decyzję o utworzeniu Wehrmachtu za fakt właściwie już dokonany, ale **postanowił stworzyć urząd ministra wojny w swoim gabinecie.** Wprawdzie nowokreowany minister nosi oficjalnie skromny tytuł „technicznego doradcy w zakresie bezpieczeństwa", ale w praktyce oznacza to ufundowanie ministerstwa wojny. „Technicznym doradcą" Adenauera został exhitlerowski generał **von Schwerin, były współpracownik Rommla.** Von Schwerin w czasie drugiej wojny światowej był dowódcą V dywizji pancernej w Afryce. Według informacji z Bonn **nominacja ta uzyskała „pełną aprobatę" zachodnich okupantów.**

Mianowanie von Schwerina, arogancka pewność siebie Adenauera spowodowane są jak najbardziej zachęcającymi gestami ze strony amerykańskich podżegaczy wojennych. 12 września rozpoczęła się w Nowym Jorku konferencja ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Konferencję tę poprzedziła oficjalna deklaracja Trumana, zapowiadająca „znaczne zwiększenie amerykańskich sił zbrojnych w Europie Zachodniej". W komentarzu do tej deklaracji waszyngtoński korespondent gazety „Monde" doniósł, *że propozycje amerykańskie odnośnie stworzenia tzw.* „armii europejskiej", przygotowane do przedłożenia konferującym ministrom, przewidują stworzenie 10 dywizji trizonialnych. Cała „armia europejska" ma się składać z 60 dywizji.

Pierwsze doniesienia Reutera z przebiegu konferencji wskazują, że trzej imperialistyczni ministrowie uzgodnili jako pierwszy punkt porządku dziennego sprawę „zorganizowania systemu obrony Zachodniej Europy włącznie z problemem wkładu Niemiec Zachodnich". Czyż można się dziwić, że Adenauer postępuje tak, jak gdyby miał już dywizje faszystowskie w kieszeni?

Reakcyjna prasa Europy Zachodniej robi co może, by wytłumaczyć zaniepokojonej opinii publicznej, że nowy Wehrmacht jest co najmniej „złem koniecznym". Oczywiście dobór argumentacji dostosowany jest do klienteli. Faszystowski „Figaro" może sobie pozwolić na wyrażenie „żywego zadowolenia" z remilitaryzacji Trizonii oraz rozpisywać się na temat „przychylnego przyjęcia przez Waszyngton ewolucji opinii francuskiej w kierunku akceptacji nieuniknionych zbrojeń zachodnio - niemieckich". „Figaro" jest bowiem czytane przede wszystkim przez exkolaboracjonistów, dla których współpraca z faszystami niemieckimi jest dalszym ciągiem ich uprzedniej działalności.

Inne paryskie dzienniki reakcyjne są ostrożniejsze w wyrażaniu entuzjazmu. Starają się przyzwyczajać czytelników stopniowo do myśli o wskrzeszaniu faszystowskich oddziałów niemieckich. Taki np. „Combat" pisze, że „można się oburzać na projekty remilitaryzacji Niemiec, ale nie można się im dziwić". Dzienniki brytyjskie również trzymają się linii „nie wyrażania entuzjazmu wobec przykrej konieczności". Tak czy owak daje się wyczuć wspólną platformę tej kampanii, motywującej wskrzeszenie Wehrmachtu rzekomą „koniecznością". Prasa imperialistyczna stara się czytelnikowi wbić w głowę, że decyzja zapadła i nie pomogą żadne dąsy. „America locuta — causa finita".

Osobne miejsce należy się stanowisku niestrudzonego orędownika niemieckiego militaryzmu i szowinizmu, a więc — jak łatwo się domyśleć — oficjalnego organu Watykanu, *„Osservatore Romano". Dziennik* ten poparł i podpisał się oburącz pod ostatnim z wielu oświadczeń Adenauera, w którym domagał się on utworzenia „silnej policji ochronnej", wyposażonej w broń przeciwpancerną. Poza tym „Osservatore Romano" domaga się zwiększenia zachodnio - niemieckiej produkcji stali. Nie ma potrzeby wyjaśniać dlaczego. Nowy Wehrmacht, którego tak **żarliwym propagatorem jest Watykan**, potrzebuje broni. Dla produkcji czołgów potrzebna jest ta stal, której się tak domaga „Osservatore Romano".

Koła machiny zbrojeniowej Trizonii, popychane rękami imperialistów, zaczynają się toczyć. Okupacyjne władze brytyjskie ogłosiły zaprzestanie demontażu zachodnio - niemieckich fabryk zbrojeniowych, m. in. zakładów Kruppa w Essen. Adenauer gra w coraz bardziej otwarte karty. Wszystko już przygotowano: sztab, ministra wojny, karabiny, mundury. **Brakuje tylko jednego. Nie ma i nigdy nie będzie zgody mas pracujących. W Trizonii narasta fala oporu narodowego. Krzepnie ruch obrońców pokoju we wszystkich krajach. Ogarniając coraz szersze masy, ruch ten będzie dostatecznie silny, by pokrzyżować zbrodnicze plany podżegaczy wojennych.**

P. M.

## Wyjątki z prac tow. Franciszka Fiedlera

*W związku z 70-leciem urodzin TOW. FRANCISZKA FIEDLERA w najbliższym czasie ukaże się jednotomowy zbiór jego pism wybranych. Poniżej publikujemy szereg niewielkich wyjątków z prac. tow. Fiedlera z różnych okresów jego działalności.*

*(red.)*

### O Rewolucji w Rosji

**Bezpośrednio po zwycięstwie rewolucji lutowej 1917 roku, tow. Fiedler zamieścił w piśmie SDKP i L „NASZA TRYBUNA" (Nr 10 z dn. 24.III. 1917 r.), artykuł p.t. „REWOLUCJA W ROSJI", wskazując, że proletariat rosyjski, obaliwszy carat, walczy przeciwko burżuazji o rewolucję socjalistyczną:**

„... Oto w marcu roku 1917 nieprzejrzana fala rewolucyjna podnosi się z nizin głębokich, wznosi się wysoko ponad wszystko i wściekłym zamachem, od jednego rzutu obala mur, stojący jej na drodze.

I proletariat polski dorzucił swą część do Wielkiej Rewolucji rozgrywającej się dzisiaj w Rosji — jego tkwi dorobek w dziele milionów. Walczył w jednym szeregu przez wiele lat.

A słowo stało się czynem!

REWOLUCJA W ROSJI!

Zrodził ją proletariat, wykołysał w swych głębiach, dał jej urosnąć w potęgę. Krwią i życiem niezliczonych swych synów dał jej początek — on, jej rodzic i władca.

...Zwycięstwo nad caratem, to akt. pierwszy Rewolucji, teraz stają wobec siebie dwie siły: burżuazja i proletariat i między nimi właśnie pocznie się toczyć walka nieubłagana.

...Rewolucja proletariacka i imperializm — to dwie potęgi, wyłączające się i zwalczające się i dlatego musi rozpocząć się między nimi walka. Najbliższym hasłem Rewolucji — poza wywłaszczeniem obszarników i żądaniem reform robotników — musi być: PRECZ Z WOJNĄ! Im potężniejsza będzie organizacja robotnicza, im szersze kręgi zatoczy rewolucja, tym szybsze będą widoki położenia kresu wojnie morderczej.

Albowiem burżuazja francuska i angielska, posiadająca w Rosji olbrzymie kapitały, będą się obawiały, aby zwycięski rząd — istotnie rewolucyjny, — nie odmówił płacenia długów, zaciągniętych przez krwawy i łupieżczy carat.

Nie plany zaborcze, lecz międzynarodowa solidarność proletariatu jest hasłem rewolucyjnego proletariatu rosyjskiego...

Rewolucja rosyjska rzuca cień swój olbrzymi na wojnę wszechświatową... Wkraczamy w ostatni, rewolucyjny jej okres. Oby wiosna, która nadchodzi, była wiosną odrodzeńczą, wiosną proletariatu międzynarodowego".

### O konieczności przezwyciężenia luksemburgizmu

W pracy swej „W kwestii chłopskiej" (r. 1933) tow. Fiedler pisząc o chlubnych tradycjach rewolucyjnych wielkiego proletariatu i SDKP i L wskazywał na ich wiekopomne zasługi w budzeniu świadomości poczucia odrębności klasowej proletariatu, w walce z wpływami burżuazji w klasie robotniczej, nad wszystko zaś w niezłomnej walce o internacjonalizm, o ścisłe powiązanie rewolucyjnej walki proletariatu polskiego z walką proletariatu rosyjskiego, o obalenie panowania caratu, o zwycięstwo nad burżuazją, o społeczne i narodowe wyzwolenie ludu pracującego Polski i Rosji.

Równocześnie tow. Fiedler poddał ostrej krytyce błędy SDKP i L:

„Źródłowa krytyka, przezwyciężenie luksemburgizmu jest dla partii naszej rzeczą wyjątkowo ważną. List Towarzysza Stalina, ' tóry te kwestie wysunął dla całej Międzynarodówki, posiada szczególnie olbrzymie znaczenie dla KPP".

„... KPP początkowo stała na stanowisku luksemburgizmu. W okresie wojen imperialistycznych i rewolucji, gdy kwestia bezpośredniej walki o władzę staje się dla proletariatu sprawą aktualną, stanowisko SDKP i L, rezygnujące ze zdobycia sojuszników w tej walce, staje się tysiąckroć szkodliwsze i musi prowadzić do katastrofalnych klęsk".

### W kwestii chłopskiej

**„Zdobycie przez proletariat hegemonii nad chłopstwem, porwanie go za sobą, dokonuje się nie automatycznie („samo przez się"), lecz jest uzależnione od siły i rozmachu rewolucyjnego ruchu proletariatu, od siły i znaczenia jego partii klasowej, od słusznej taktyki tej partii. Dlatego między innymi Lenin przywiązywał tak olbrzymią wagę do stworzenia silnej, jednolitej partii proletariackiej, dlatego walczył uporczywie z wszelkimi odchyleniami i szedł na rozłam z mieńszewikami i centrystami" („W kwestii chłopskiej" 1933).**

* * *

Analizując tradycje wyzwoleńczych walk chłopstwa w Polsce, tow. Fiedler pisze w swej pracy „W kwestii chłopskiej" (1933):

„Byłoby niesłychanym błędem, gdybyśmy ruch rewolucyjny „Gromady Grudziądz", bądź ruch Ściegiennego, lub inne ruchy chłopskie uważali za ruchy bez jutra, a nawet za ruchy reakcyjne. Były to ruchy burżuazyjno - demokratyczne, rewolucyjno - postępowe, były to próby chłopstwa polskiego dokonania rewolucji agrarnej, zburzenia feudalizmu z dołu, drogą rewolucyjną".

## Walka o pokój

**Z artykułu p.t. „Przyszła wojna totalna", („Nowy Przegląd" maj 1935 roku).:**

„Przy dalszym istnieniu kapitalizmu, postęp techniki niesie masom w czasie pokoju nędzę i głód, brak pracy i poniewierkę, w razie zaś wojny grozi fizycznym wytępieniem. „Żywą siłą" wojny staje się na równi z armią, cała klasa robotnicza, podtrzymująca produkcję w czasie wojny. Burżuazja będzie w przyszłej wojnie planowo i celowo tępić tę żywą siłę nieprzyjacielskiego kraju. Lecz istnienie ZSRR — kraju, gdzie klasa robotnicza jest „żywą siłą" w innym jeszcze znaczeniu i gdzie proletariat, wolny od jarzma kapitału, swobodnie i świadomie tworzy historię, przez urzeczywistnienie socjalizmu, otwiera nową epokę w dziejach ludzkości.

Wszystkie narzędzia mordu i wszystkie teorie mordu zwrócone będą przede wszystkim ku zniszczeniu czołowej siły światowej rewolucji socjalistycznej — ZSRR. Wiszące nad światem groźne niebezpieczeństwo wojny, zagraża przede wszystkim ZSRR. Obrona ZSRR stanowi dla proletariatu międzynarodowego centralny punkt walki o pokój".

(d.c.n.)

# Uchwała Biura Organizacyjnego KC

## – drogowskazem w pracy organizacji partyjnych

### O czym zapomnieli towarzysze z ZPB im. Kunickiego

„Wykonanie zadań Planu 6 - letniego wymaga podniesienia na wyższy poziom pracy przemysłu i usunięcia źródeł jego słabości. Nakłada to na Partię obowiązek głębszej niż dotąd znajomości spraw przemysłu i wzmocnienia na zakładach walki o produkcję. Organizacje partyjne przemysłu bawełnianego muszą się poczuć w pełni odpowiedzialne za gospodarkę swoich zakładów i wykonanie planów".

*(Z uchwały Biura Organizacyjnego KC o pracy i zadaniach Partii w przemyśle bawełnianym).*

Uchwała Biura Organizacyjnego KC **„o pracy i zadaniach Partii w przemyśle bawełnianym"** głęboko zanalizowała przyczyny braków i niedomagań przemysłu bawełnianego, podkreśliła rolę organizacji partyjnych w walce o realizację planów produkcyjnych, postawiła przed ogniwami partyjnymi w zakładach, obowiązek wzięcia na siebie **pełnej odpowiedzialności za wyniki pracy tych zakładów.** Uchwała BO wskazała organizacjom partyjnym na konieczność **gruntownego rozpatrzenia ich dotychczasowej działalności i wspólnego, kolektywnego opracowania nowych, lepszych metod pracy.**

Dla organizacji partyjnych w przemyśle bawełnianym nowa uchwała BO winna była stać się **punktem zwrotnym** w ich dotychczasowej działalności, winna była pomóc im w wykryciu błędów i wskazać nowe drogi, prowadzące do zwycieskiej realizacji zadań Planu 6-letniego.

Zobaczmy jak organizacja partyjna **w ZPB im. Kunickiego** wypełnia wytyczne Biura Organizacyjnego KC, jak na swym terenie rozpracowuje i wprowadza w życie tę uchwałę.

#### Zapomniano o sprawach bardzo ważnych

I sekretarz organizacji podstawowej, **tow. Michalak,** przedkłada nam opracowany na podstawie uchwały BO projekt uchwały proponowany przez egzekutywę organizacji ZPB im. Kunickiego. Obszerny to i wydało by się bardzo rzeczowy projekt. Szeroko i wyczerpująco omawia zagadnienia szkolenia zawodowego i partyjnego, współzawodnictwa, walki z postojami, kontroli pracy rady zakładowej, kontroli wykonywania planów, działalności wśród młodzieży i kobiet. Uwzględniając dotychczasowe błędy, nakreśla plan działania dla aktywu partyjnego.

Odpowiedzialnymi za realizację każdego z punktów, egzekutywa proponuje uczynić poszczególnych towarzyszy z Komitetu Fabrycznego i z kierownictwa zakładów. **Czy jednak projekt uchwały, mówi o wszystkich istotnych dla Zakładów im. Kunickiego sprawach, czy uwzględnia wszystkie istniejące tu braki?**

Jeszcze raz przeglądamy go punkt po punkcie. Jednocześnie badamy stan wykonania planów, przerzucamy protokóły z narad wytwórczych. Nie trudno dostrzec, **że towarzysze z egzekutywy zapomnieli o trzech poważnych bolączkach, a raczej potraktowali je marginesowo, zaledwie wspominając o nich w projekcie uchwały, nie wysuwając ich, jakby to należało zrobić, na pierwszy plan.**

Jakie są to braki? — **Niska jakość, słaba dyscyplina pracy i częste awarie.**

Projekt uchwały nie wpomina niestety o tym, jak **organizacja partyjna winna organizować kampanię o podniesienie jakości produkcji, nie wskazuje na jej rolę i zadania przy podnoszeniu dyscypliny pracy, nie mobilizuje organizacji partyjnej na odcinku walki z awariami.**

**A przecież uchwała Biura Organizacyjnego wskazuje między innymi na te trzy czynniki, jako podstawowe braki w pracy całego przemysłu bawełnianego, podkreślając z naciskiem, że zwłaszcza na tych odcinkach organizacje partyjne winny wzmóc swą działalność.**

#### Trzeba jak najszybciej zapoznać załogę z projektem uchwały

Jest rzeczą zrozumiałą, że projekt uchwały powinien zostać jak najszybciej uzupełniony przez aktyw partyjny i związkowy, przez całą załogę zakładów. **Egzekutywa postanowiła projekt ten przedłożyć na zebraniach organizacji oddziałowych i podstawowej, na zebraniu aktywu związkowego oraz na naradach wytwórczych.** Myśl ze wszech miar słuszna i godna uznania. Należało by jak najszybciej wprowadzić ją w życie, wzbogacić projekt uchwały, uchwalić go i rozpocząć realizację uchwały na wszystkich odcinkach.

Jednakże jak dotąd kierownictwo organizacji partyjnej działa zbyt opieszale. Aczkolwiek projekt uchwały opracowany został przez egzekutywę już dwa tygodnie temu, dotychczas odbyło się w tej sprawie zaledwie jedno zebranie organizacji oddziałowej przędzalni, które w dodatku nie wniosło nic nowego i nie uzupełniło projektu egzekutywy. **Dalsza akcja zatrzymała się w miejscu.**

**Towarzysze z ZPB im. Kunickiego powinni nadrobić opóźnienia i ze swym projektem uchwały jak najszybciej wystąpić do organizacji partyjnej oraz do całej załogi i kolektywnie opracować metody działania.**

**Uchwała Biura Organizacyjnego powinna i musi przynieść radykalne uzdrowienie sytuacji, do gruntu przeorać wszystkie odcinki produkcji, wyciągnąć na światło dzienne to wszystko co przeszkadza, co utrudnia pracę robotnikom, wyprostować drogi po których winny kroczyć administracja, organizacja partyjna i organizacja związkowa zakładów.**

Towarzysze przekonali się sami, że uchwała BO — to niezawodny drogowskaz w ich pracy. Wszak to **na podstawie uchwały BO gruntownie zbadali przyczyny niewykonywania baz produkcyjnych przez poważną część załogi i opracowali nowe, skuteczne metody szkolenia zawodowego, podnosząc odpowiedzialność kierowników, salowych, majstrów i instruktorów.** Na podstawie uchwały BO organizacja partyjna zajęła się bliżej **naradami wytwórczymi i technicznymi, powodując opracowanie stałego kalendarzyka tych narad. Ruszyło z miejsca szkolenie partyjne i szkolenie agitatorów. Egzekutywa organizacji opracowała plan uaktywnienia organizacji oddziałowych oraz przeprowadziła podział odpowiedzialności w egzekutywach oddziałowych.**

Organizacja partyjna ZPB im. Kunickiego powinna jeszcze lepiej posługiwać się wytycznymi zawartymi w uchwale BO, wykorzystując wszystkie zawarte w niej zalecenia i wskazówki, zapoznając z nimi jak najszersze rzesze robotników, czerpiąc z nich wytyczne dla dalszej pracy.

Tylko w ten sposób postępując zdoła ona wypełnić całkowicie zadania jakie przed organizacjami partyjnymi w przemyśle bawełnianym stawia **Komitet Centralny.**

**H. Sam.**

## Warszawa - Stolica Socjalistycznej Polski



Prezydent RP Bolesław Bierut zwiedził Osiedle Mieszkaniowe WSM na Żoliborzu. Foto — AR Nowosielski



Dnia 3 września br. w Warszawie została otwarta Wystawa Projektów: Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej i osiedli warszawskich. Wystawa ta pokazuje rozbudowę Warszawy i osiedli warszawskich w Planie 6-letnim.

Na zdjęciu: fragmenty ulic, Mokotowskiej, Wilczej i projektowanej nowej ulicy.

# Akcja „H" rozwija się coraz lepiej

## Punkty skupu należy otoczyć czujniejszą opieką

Akcja „H", która zapewniła chłopom - hodowcom trzody chlewnej stałe i opłacalne ceny oraz pewny rynek zbytu, **rozwija się coraz lepiej. Chłopi kontraktują chętnie i wyhodowane sztuki odstawiają na czas do punktów skupu gminnych spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej".** Przykładem może służyć pow. skierniewicki, gdzie plan kontraktacji trzody chlewnej na I kwartał 1951 r. został wykonany z poważną nadwyżką. Plan został przekroczony prawie we wszystkich powiatach naszego województwa, co jest bezsprzeczną zasługą gminnych spółdzielni.

Nie brak jednak jeszcze wielu **niedociągnięć ze strony gminnych spółdzielni** przy samej organizacji skupu żywca, jak również ze strony **delegatur Centrali Mięsnej,** zajmującej się odbiorem od gminnych spółdzielni zakupionych przez nie sztuk.

Przyczynia to niemało szkód zarówno państwu jak i gminnym spółdzielniom, a nierzadko i samym hodowcom. I tak więc np. niedbalstwo Delegatury Centrali Mięsnej w Skierniewicach naraziło na poważne straty gminną spółdzielnię w Dębowej Górze, pow. skierniewickiego. W ciągu 4 dni kilkanaście świń i kilkanaście cieląt pozostawało na miejscu skupu, co spowodowało padnięcie tuczników, nie licząc ubytku na wadze pozostałych sztuk.

Ponosi tu również winę i gminna spółdzielnia, która powinna była zatroszczyć się o nieodebrane przez Centralę Mięsną sztuki i nie dopuścić do tak poważnych strat.

Natomiast już bezpośrednio w interesy hodowcy godzi **brak ochrony rynku i tolerowanie elementów spekulacyjnych na spędach.** W dniu 7 sierpnia br. do punktu skupu w gminie Wielgomłyny ob. Mroziński z gromady Krzętów dostarczył sztukę wagi około 150 kg. Kierownictwo spędu oświadczyło, że za sztukę tę może mu wypłacić po 178 zł. za kg., tj. niżej ceny urzędowej.

Hodowca nie zgodził się na to, uważając cenę, podaną przez kierownictwo spędu za krzywdzącą go. Ale po dłuższym namyśle zdecydował się w końcu na sprzedaż. Sztukę tę nabył od niego nieznany osobnik, rzekomo dla dalszej hodowli, płacąc mu cenę, wyznaczoną przez kierownictwo spędu. Okazało się później, że nabywca jest spekulantem, który sprzedał gminnej spółdzielni tego samego dnia tę samą sztukę, po 204 zł. za kg., tj. za cenę oficjalną. Zachodzi pytanie dlaczego kierownictwo spędu płaciło w Wielgomłynach różne ceny za te same sztuki, w zależności od tego, kto je sprzedaje?

Tego rodzaju fakt wywołuje słuszne rozgoryczenie wśród hodowców, a zarazem **wskazuje na konieczność roztoczenia baczniejszej kontroli nad spędami zwierząt rzeźnych.**

**Spekulanci konsekwentnie wypierani z naszego życia gospodarczego, usiłują weisnąć się jeszcze tu i ówdzie, chcąc żerować na nieświadomości chłopów pracujących. Wykorzystują oni skwapliwie brak czujności ze strony organizacji partyjnych oraz kierownictw placówek uspołecznionego handlu wiejskiego.**

Bywają również wypadki **przeciągania przez gminne spółdzielnie wypłaty należności za odstawione zwierzęta rzeźne.** Oczywiście, nie zachęca to chłopów do kontraktowania. A przecież gminne spółdzielnie doskonale wiedzą, ile sztuk zostanie przyprowadzonych na spęd, **i powinny z góry przygotować odpowiednią ilość pieniędzy. Nie czyni tego gminna spółdzielnia w Maluszynie, zwlekając z wypłatami.** Np. ob. Feliks Zaradą musiał trzykrotnie zgłaszać się po należność za odstawionego tucznika, tracąc niepotrzebnie czas.

To wszystko wskazuje, że szereg organizacji partyjnych nie wykazuje jeszcze dostatecznej czujności wobec bardzo różnorodnych zakusów wroga klasowego.

**Spekulanci jeszcze działają i trzeba ich bezwzględnie zwalczać.**

## Wzorowy traktorzysta



Tow. Stefan Barański, syn chłopa małorolnego, sam chłop małorolny posiadający 1,5 ha ziemi, jest najlepszym traktorzystą POM w Strzelcach Wielkich, pow. radomszczańskiego. Członkowie spółdzielni produkcyjnej, gdzie orze ziemię pod zasiewy jesienne, są bardzo zadowoleni z jego pracy, tak pod względem ilości, jak i jakości.

***Śladem naszych korespondencji***

# Usuwamy braki—zwalczamy niedbalstwo

W swej korespondencji z dn. 22 sierpnia pt. **„Niedbalstwo czy zła wola"** tow. Saar z ZPB im. Marchlewskiego podał przykłady marnotrawienia na dziedzińcu fabrycznym worków oraz bel makulatury. W odpowiedzi rada zakładowa fabryki wyjaśnia: „Nagromadzenie bel z makulaturą i zużytymi cewkami powstało na skutek nieodbierania tych odpadków przez Centralę Odpadków Użytkowych, oraz z racji nieprzydzielenia nam rozdzielnika na wysyłkę odpadków wagonami. Rozdzielnik taki otrzymaliśmy dopiero telefonicznie w dniu 11 września br. i odpadki te zostaną w najbliższym czasie skierowane do fabryki papieru".

* * *

Tow. Małolepszy z ZPB. im. Harnama w korespondencji pt. **„Zapomniane tablice"** pisał o tym, że jeszcze w końcu sierpnia na tablicy fabrycznej widniały gazety z początku lipca br. W wyjaśnieniu rady zakładowej tych zakładów czytamy: „Wstrzymanie wywieszania gazet, jakie nastąpiło w lipcu, spowodowane zostało ograniczeniem funduszów rady na prenumeratę gazet. Obecnie decyzją rady zwiększono fundusze na ten cel i już od 5 września świeże gazety są co dzień umieszczone na tablicy".

* * *

Z korespondencji tow. Wilka z Filmu Polskiego pt. **„Szatnia na strychu"** wynikało, że pracownicy Atelier byli pozbawieni szatni, ponieważ przez dziury w dachu woda lała się wprost na ubrania nielicznych śmiałków, którzy odważyli się korzystać z tej „szatni. Film Polski w związku z tym nadesłał następujące wyjaśnienie: „Szatnia na strychu dla grupy techniczno-oświetleniowej jest szatnią tymczasową, do czasu wykończenia budynków gospodarczych. Jednocześnie nadmieniamy, że dach tej prowizorycznej szatni został już pokryty papą i posmarowany smołą".

* * *

W związku z korespondencją tow. Florczaka pt. **„Czy to jest współpraca międzyzakładowa".** Dyrekcja ZPP im. Jurczaka wyjaśnia: „W lipcu zwróciliśmy się do zakładów im. Szenwalda, w których pracuje tow. Florczak, o dostarczenie nam towaru do wykończalni. Towar dostarczono. Jednakowoż przez pomyłkę pracowników magazynu istotnie podano zakładom Szenwalda fałszywy termin wykończenia partii. Zaznaczamy, że nie było w tym żadnej złośliwości, jedynie zwykłe niedopatrzenie, które nigdy się nie powtórzy".

* * *

W odpowiedzi DOKP na korespondencję tow. Jacaka pt. **„Brak apteczek na stacjach kolejowych"** czytamy: „Ostatnio zamówionych zostało 100 skrzyń sanitarnych, które po zaopatrzeniu ich w niezbędne środki opatrunkowe, w najbliższym już czasie zostaną rozesłane do poszczególnych jednostek służbowych".

## Radośnie obchodziliśmy Święto Plonów

W naszej spółdzielni produkcyjnej w Jackowicach, pow. łowickiego, obchodziliśmy tradycyjne dożynki. Już od wczesnego ranka licznie przybywali chłopi z okolicznych wiosek, aby wziąć udział w pierwszych dożynkach, obchodzonych w naszej spółdzielni, jak również w pierwszym Święcie Plonów w okresie Planu 6-letniego. Urodzaje w tym roku były doskonałe, toteż na twarzach wszystkich zebranych malowała się radość.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych oraz ekipy robotnicze z Łodzi i Łowicza. Dożynki stanowiły przegląd naszych osiągnięć w dziedzinie rolnictwa oraz były żywiołową manifestacją na rzecz pokoju. Dożynki odbyły się pod hasłem sojuszu robotniczo-chłopskiego, w którym miasto i wieś przystępują do wspólnej pracy nad wykonaniem Planu 6-letniego, kładącego podwaliny socjalizmu w Polsce.

**Franciszka Michalska**
korespondent chłopski „Głosu" ze spółdzielni produkcyjnej Jackowice, pow. łowickiego.

# Nasi korespondenci piszą

## Zablokowane miliony w przemyśle odzieżowym

Wytyczne IV i V Plenum KC PZPR wyraźnie stawiają zadania przyspieszenia cyklu obrotów środków pieniężnych. Jednym z zasadniczych współczynników przyspieszenia tego obiegu jest niedopuszczenie do tworzenia się zbędnych remanentów, czy to surowca, czy materiałów gotowych.

A tymczasem w magazynach Zakładów Przem. Odzieżowego im. Próchnika wciąż jeszcze nie upłynniono 90.000 szpulek jedwabiu, setek metrów tasiemek, tysiecy sztuk różnych guzików, tysięcy haftek i t. p. Ogółem wartość samych dotąd nie upłynnionych resztek wynosi 5 mil. zł.

Uważam, że remanentami tymi winien się wreszcie zainteresować CZPO i pomóc naszym zakładom przy ich upłynnieniu.

**M. Stasiak**
Zakł. Przem. Odzież. im. Próchnika.

## „Trójka terenowa" nie w porę zawiesiła swą działalność

Zbliża się okres przewozów jesiennych, okres największego nasilenia prac w kolejnictwie. Chcąc w terminie i sprawnie zaopatrzyć miasta w żywność oraz opał, musimy my, kolejarze, najbardziej usprawnić naszą pracę, zlikwidować wszelkie usterki, które mogłyby utrudnić transport.

Dlatego też wysuwa się obecnie konieczność urządzenia narady wytwórczej, która zajęłaby się tymi zagadnieniami. Niestety jednak „trójka terenowa" która ma na celu organizowanie i przygotowanie narad w tym okresie jakby zawiesiła swą działalność, i od dwóch miesięcy nie pomyślała o zebraniu się.

Wielki już czas, aby tą sprawą zajęła się organizacja partyjna. Nie wolno nam zmarnować ani jednego dnia.

**Stanisław Gromiec**
PKP Łódź Fabryczna.

## Słuchacze Technicum nie zapominają o Warszawie

W tych dniach w Państwowym Technicum Włókienniczym odbyło się zebranie, poświęcone omówieniu planu pracy na rok bieżący. Na zebraniu tym słuchacze z dumą podkreślali, że zostały dotrzymane wszystkie dotychczasowe zobowiazania uczelni, czy to dotyczące uczczenia Święta PKWN, czy przyśpieszenia odbudowy Warszawy.

Tak więc słuchacze przepracowali 5 dni w okresie urlopowym w swych zakładach macierzystych, a 600 spośród nich poświęciło 1 dzień pracy przy odgruzowaniu Bałut. Kwotę, uzyskaną tą drogą, przekazano na odbudowę Warszawy.

**J. Olszewicz**
Państw. Techn. Włók.

## Jak usprawnić kurację na wczasach leczniczych

W roku bieżącym wyjechało na wczasy zdrowotne do Krynicy znacznie więcej ludzi pracy, niż w roku ubiegłym. Wczasy takie trwają 3 tygodnie, gdyż okres ten jest niezbędny dla przeprowadzenia właściwego leczenia. Niestety, praktyka wykazała, że 21 dni pobytu w Krynicy nie pokrywa się bynajmniej z 21 dniami kuracji. Wczasowicze dużą część czasu, przeznaczonego na leczenie, spędzają w kolejkach do lekarza. (średnio od 2 do 4 dni), później do t.zw. biura planowania zabiegów, ustalającego terminy zabiegów na 10 dni z góry.

Ostatecznie z 21 dni, przeznaczonych na zabiegi, przynajmniej czwartą część trzeba zmarnować na różne wyczekiwania i załatwienie formalności.

Wobec tego, iż wczasy lecznicze czynne są przez cały rok, należało by jeszcze teraz w Krynicy doprowadzić do większej przepustowości biura planowania i zwiększyć personel lekarski tego poważnego uzdrowiska.

**Eugeniusz Skrzypczak.**

# Głos Kobiet

## Robotnice łódzkie dotrzymują słowa

**Dla uczczenia obrad I Polskiego Kongresu Pokoju włókniarki Łodzi podjęły liczne zobowiązania, będące obecnie w stadium realizacji.**

W **ZPB im. 1 Maja** w przędzalni cienkoprzędnej 30 prządek przeszło z obsługi 4 stron na obsługę 5, zaś 5 prządek z obsługi 4 stron na 6. Jedną z pierwszych, która przeszła na obsługę 6 stron, jest **ZMP-ówka Zofia Kielanowicz.**

W przędzalni średnioprzędnej ZPB im. 1 Maja wszystkie kobiety z inicjatywy ZMP-ówek obsługują obecnie 3 strony. **Wiesława Piechna, Aurelia Sabela, Honorata Jakubczyk, Janina Chrustowska, Maria Nowacka i Irena Woźniak** przekraczają znacznie swoje normy. Na wyróżnienie zasługuje także ob. **Helena Jaworska,** będąca mężem zaufania, która po młodzieżówkach pierwsza przeszła na obsługę 3 stron.

W **ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej** na obsługę zwiększonej ilości wrzecion przeszło 45 prządek. Przykładem świeci tutaj ob. **Janina Węziak,** która jest prządką od 22 lat. Wytężoną pracą pragnie ona zadokumentować swą wolę obrony pokoju.

Robotnice dają wyraz swej dojrzałości politycznej i społecznej, przyczyniając się wydatnie do rozwoju ruchu wielowarsztatowego. Należało by jednak otoczyć ten masowy zryw kobiet jak najtroskliwszą opieką aby każdy dzień powiększał zastępy robotnic, przekraczających plany produkcyjne.

Zarówno centralne zarządy przemysłowe, jak i rady zakładowe oraz majstrowie winni stale o tym pamiętać.

**Genowefa Pietrzak.**

## Rady kobiece mają wiele do zdziałania

### Co mówi dotychczasowy przebieg zebrań wyborczych

Wybory do **rad kobiecych** w zakładach pracy oraz instytucjach są już obecnie na ukończeniu. 85 proc. przewidzianych zebrań wyborczych już się odbyło. Przebiegały one pod hasłem **przedterminowego wykonania Planu 6-letniego i wzmożonej walki w obronie pokoju.** W toku przeważającej ilości zebrań podejmowane były zobowiązania produkcyjne, które już zostały wypełnione lub znajdują się w trakcie realizacji. **Kobiety łódzkie złożyły jeszcze jeden dowód swej ofiarności i entuzjazmu pracy.**

Obecnie terminy wyborów do rad kobiecych są ustalane właściwie. Początkowo związki zawodowe chciały sobie pracę uprościć i narzucały kalendarzyk zebrań w sposób mechaniczny, niedostosowany do możliwości poszczególnych zakładów. Ostatnio sprawy te uregulowano i zebrania wyborcze odbywają się w dniach i godzinach, wygodnych dla załóg, w obecności przedstawicieli rady zakładowej oraz dyrekcji.

Niestety, należy jednak stwierdzić, że w przeciwieństwie do zakładów produkcyjnych, gdzie na zebraniach wyborczych — rozwija się żywa dyskusja i podejmowane bywają poważne zobowiązania produkcyjne, w instytucjach, zatrudniających inteligencję pracującą, na ogół rzadko zgłaszane są zobowiązania, a dyskusja **toczy się ospale.** Jako przykład może służyć **zebranie w Zarządzie Nieruchomości Dzielnicy Śródmieście.**

Rozpatrując przebieg dotychczasowych zebrań wyborczych trzeba jasno zdać sobie sprawę z konieczności stałego podnoszenia uświadomienia kobiet pracujących zarówno w fabrykach, jak i w biurach oraz **z poważnych zadań, stojących przed radami kobiecymi.**

W pierwszym rzędzie winny one tak **spopularyzować Plan 6-letni, aby dotarł on do świadomości każdej kobiety pracującej i do każdej gospodyni domowej.** Rady winny czuwać nad systematycznym doszkalaniem kobiet, nie wykonujących jeszcze swych baz akordowych, nad tym, by instruktorki rekrutowały się z najlepszych pracownic. **Ciągła, uporczywa troska o właściwy, socjalistyczny stosunek do pracy, walka o kulturę miejsca pracy—oto następne zadania.** Rady kobiece winny także otoczyć opieką istniejące przy wielu instytucjach terenowe koła Ligi Kobiet, do których należą nie pracujące zawodowo — żony pracowników. Rady kobiece nie mogą również zapominać o zagadnieniach awansu społecznego i zawodowego kobiet, w oparciu o wspaniałe doświadczenia kobiet radzieckich.

Poważne pole do działania mają też rady kobiece w dziedzinie **stworzenia odpowiednich warunków pracy kobietom, które przechodzą na obsługę zwiększonej ilości maszyn.**

Niewątpliwie, rady kobiece będą musiały włożyć wiele wysiłków by sprostać tym wszystkim zadaniom. **Znany jest jednak zapał do pracy robotnic łódzkich, ich energia i zdecydowanie w osiąganiu swych celów. Dlatego też nowowybrane rady kobiece nie zawiodą pokładanego w nich zaufania.**

**Janina Waszak.**

## Kobiety w kraju Socjalizmu



Starszy inżynier Natalia Fedotowa (z lewej strony), której specjalnością jest budowa instalacji ochładzających pracuje z oddaniem dla przemysłu spożywczego. Na zdjęciu — udziela ona wskazówek kreślarzowi — Tamarze Klimanowej.

## Szkolenie ideologiczne kobiet

Jednym z najważniejszych zadań, które stoją przed aktywem kobiecym u progu realizacji Planu 6-letniego — **jest podniesienie poziomu uświadomienia wśród najszerszych rzesz kobiet.** Cel ten możemy osiągnąć przede wszystkim dzięki szkoleniu ideologicznemu.

W dniu 18 września br. rozpoczyna się w Łodzi **14 - dniowy kurs dla aktywistek kobiecych.** Na kursie tym 42 towarzyszki zapoznają się z najważniejszymi zagadnieniami chwili obecnej. Wyczerpująco będą omówione zagadnienia walki w obronie pokoju, dokładnie wyjaśniona zostanie sprawa kadr w okresie realizacji zadań Planu 6 - letniego. Słuchaczki kursu będą mogły zgłębić zagadnienia roli kobiet w walce o przebudowę wsi, we współzawodnictwie pracy, w doszkalaniu zawodowym, w radach narodowych. Wykłady dadzą instruktorkom partyjnym wszechstronne wytyczne dla ich pracy.

Uzyskane wiadomości uczestniczki kursu przeniosą do zakładów pracy, zapoznając z nimi kobiety — aktywistki społeczne i zawodowe. Stanowić to będzie dalszy etap ich walki o pokój, o wykonanie porywających zadań Planu 6 - letniego.

**(j. w.)**

## Kobiety przodują

### w spółdzielczych zakładach pracy w Szczecinie

Wśród kilku tysięcy kobiet pracujących w szczecińskich zakładach spółdzielczych znajduje się dużo wybitnych przodownic pracy.

M.in. w Spółdzielni Garbarzy im. Małgorzaty Fornalskiej, zajmującej się uszlachetnieniem skór z ryb i drobiu, przoduje 30-letnia brygadzistka **Zofia Perczyńska,** której brygada stale przekracza plany produkcyjne. Perczyńska z robotnicy została ostatnio awansowana na brygadzistkę. Z powierzonej jej funkcji wywiązuje się doskonale i ofiarnie pomaga w zdobywaniu kwalifikacji zawodowych młodszym od siebie koleżankom. Przeszkoliła już grupę kobiet, które pracują obecnie jako garbarze, osiągając dobre wyniki. Zofia Perczyńska jest aktywistką PZPR, agitatorką w zakładzie pracy, oraz bierze czynny udział w pracach miejscowego koła TPPR.

21-letnia **Lucyna Lesiewicz** jest przodownicą Spółdzielni Pracy konfekcyjno-krawieckiej „Szczecinianka". Osiąga ona przeciętnie 140 proc. normy przy doskonałej jakości produkcji. Pełni ona funkcję sekretarza koła ZMP i pracuje społecznie w Lidze Kobiet i w TPPR.

Dobrymi wynikami w produkcji i czynną działalnością społeczną wyróżnia się w Spółdzielni „Trykot" 26-letnia pończoszarka **Wanda Giwer.** Osiąga ona stale ponad 120 proc. normy.

Kobiety przodują również w Spółdzielni „Robotnik". Wiele z nich wysunięto na wyższe odpowiedzialne stanowiska. M.in. wzorowe ekspedientki **Zofia Dzierzbicka, Natalia Mikłaszewska, Irena Mackiewicz, Zofia Sułkowska i Małgorzata Mikołajczak** zostały kierowniczkami sklepów.

## Tow. Czuchno - bohaterka socjalistycznej pracy



Tow. Czuchno — kołchoźnica radziecka z wizytą w spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach.

Radośnie śmiały się oczy **tow. Praskowii Czuchno,** przewodniczącej jednego z radzieckich kołchozów, gdy odpowiadała na serdeczne powitania wilkowickich chłopów. Spośród wszystkich delegatów ona, jako najstarsza, najbardziej doświadczona gospodyni, miała najwięcej tematów do rozmowy z kobietami wilkowickiej spółdzielni. Odpowiadając na powitanie rzekła krótko.

— **„Władza radziecka wyzwoliła kobiety z ucisku, w którym tkwiły, z ciemnoty i zacofania. Władza radziecka uczyniła z nas świadome obywatelki, współbudowniczych państwa socjalistycznego".**

Mówiąc to tow. Czuchno miała przede wszystkim siebie na myśli. Przecież to ona sama była dawniej wyrobnicą na wsi, po tym za nędzne grosze pracowała w fabryce. Nie umiała czytać ani pisać. Wielka Rewolucja Październikowa zmieniła do gruntu jej życie. Jako członkini kołchozu, wespół z całą wsią budowała nowe, lepsze jutro. Posłano ją do szkoły. Po tym jeszcze na kurs rolniczy. Rychło wyróżniła się swą pracowitością, energią, umiejętnością gospodarowania. **Została przewodniczącą kołchozu.**

Od tego czasu minęło już kilkanaście lat, a tow. Czuchno nadal pełni swe tak odpowiedzialne funkcje. Tylko każdego roku przybywa na jej piersi więcej orderów i odznaczeń: order Lenina, order Bohatera Pracy Socjalistycznej, Czerwona Gwiazda, odznaczenia za wysokie urodzaje.

Tow. Czuchno z zapałem opowiada o pracy w swym kołchozie. 6.000 ha ziemi, setki krów — nierogacizny — to naprawdę obszerne gospodarstwo. Aby je dobrze prowadzić, trzeba sobie umieć zorganizować pracę. Członkowie kołchozu podzielili się na 6 brygad, każda brygada na 10 oddziałów. Co wieczór brygadziści zdają sprawozdanie przewodniczącej. Ona dokładnie zapisuje ich uwagi i wyznacza im zadania na dzień następny. Brygadziści z kolei przekazują przez głośniki radiowe polecenia oddziałowym.

Plan pracy układany jest na początku każdego roku. Z góry preliminuje się dochody i rozchody kołchozu, uwzględniając również wydatki inwestycyjne oraz fundusze dla starych i niezdolnych do pracy.

Te wszystkie sprawy tow. Czuchno musi znać doskonale. Wszak dba o to, żeby kołchoz nie tylko wykonywał plan, lecz dawał ponad planową produkcję. **Nie ma roku, aby prowadzone przez nią gospodarstwo nie przynosiło państwu poważnych nadwyżek, podnosząc jednocześnie zarobki kołchoźników.**

Tow. Praskowia Czuchno jest szczęśliwa. **Dwoje jej dzieci ukończyło już uniwersytet, dwoje innych uczęszcza do gimnazjum. Pod jej okiem wzrasta dobrobyt, spokój i szczęście ludzi pracy.**

## „Prawda" o roli kobiet

### w budownictwie socjalistycznym krajów demokracji ludowej

„Prawda" moskiewska zamieściła artykuł wstępny poświęcony roli wielomilionowej armii wolnych i równouprawnionych kobiet krajów demokracji ludowej w budownictwie socjalistycznym.

Wodzowie mas pracujących całego świata Lenin i Stalin — pisze „Prawda" — wskazywali niejednokrotnie na olbrzymią rolę kobiet w ruchu rewolucyjno- wyzwoleńczym i w walce o socjalizm. Kobiety pracujące, robotnice i chłopki są olbrzymią rezerwą klasy robotniczej. Losy ruchu proletariackiego zależą od właściwego wykorzystania rezerw kobiecych.

Kierując się nauką Lenina i Stalina i krocząc drogą partii bolszewickiej, partie komunistyczne i robotnicze krajów demokracji ludowej nieustannie troszczą się o wysoki rozwój kulturalno-polityczny kobiet i kierują je na drogę czynnego udziału w budownictwie podstaw społeczeństwa socjalistycznego.

Dziennik wskazuje następnie na ciężką i beznadziejną sytuację kobiet pracujących w Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii, Albanii w okresie panowania kapitalistów i obszarników. Zwycięstwo ustroju ludowo-demokratycznego wyrwało kobietę z biedy i beznadziejnej sytuacji, w jakiej się znajdowała. Kobieta która wyzwolona z pęt niewoli, zaznała radości wolnego i twórczego życia w krajach demokracji ludowej, oddaje wszystkie swe siły budowie nowego życia. Jako pełnouprawniona obywatelka, kobieta wykonuje najważniejsze państwowe i społeczne obowiązki. W Polsce na przykład ponad 6.000 kobiet jest członkami rad narodowych. Dziennik wskazuje w dalszym ciągu na wzrastający z dnia na dzień udział kobiet w pracy partyjnej i społecznej oraz w gospodarce narodowej krajów demokracji ludowej i współzawodnictwie pracy.

Dziennik stwierdza w zakończeniu, że kobiety krajów środkowej i południowo-wschodniej Europy, Chin, Korei i Niemieckiej Republiki Demokratycznej wraz z kobietami radzieckimi stanowią olbrzymią siłę w obozie pokoju, demokracji i socjalizmu. (t)

## Kobieta dzisiejszych Węgier

### twórczo współpracuje w wielkim dziele realizacji planu 5-letniego

### *Wrażenia z pobytu wczasowego*

Powojenne trudności gospodarcze, z którymi, walczyła demokracja węgierska w ciągu ubiegłych 5 lat, zostały przełamane dzięki bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego i dzięki ofiarnym wysiłkom ludu węgierskiego. W dziele tym licznie uczestniczyły kobiety, które coraz częściej zajmują stanowiska kierownicze, zarówno w przemyśle, handlu, jak i w ośrodkach maszynowych lub w spółdzielniach produkcyjnych oraz na polu kulturalno - oświatowym. Żaden odcinek twórczej pracy nie jest obcy Węgierce.

Węgierski Związek Kobiet Demokratycznych prowadzi **akcję upolitycznienia kobiety węgierskiej** i swym zasięgiem obejmuje szerokie rzesze kobiet miast i wsi. Nad to Związek rozwija **szkolenie zawodowe oraz systematycznie przygotowuje rzesze kobiece do aktywnego udziału w państwowych planach produkcyjnych.** Toteż kobiety węgierskie masowo uczestniczą we współzawodnictwie pracy, przyczyniając się do przedterminowego wykonania planu 5 - letniego.

Celem zrealizowania zadań, objętych 5 - letnim planem, Węgierski Rząd Ludowy przeznaczył na inwestycje kwotę 50,9 miliardów forintów, z czego na opiekę nad matką i niemowlęciem, na domy położnicze, ochronki i żłobki przypada 173,5 miliona forintów. Ilość domów położniczych w 1954 roku zostanie podniesiona do 155, wobec 98 w roku 1949. Nowe domy położnicze stworzone zostaną w pierwszym rzędzie w okręgach górniczych i osadach robotniczych. W okresie realizacji planu 5 - letniego o 6000 niemowląt więcej uzyska miejsca w żłobkach, a o 7600 dzieci w ochronkach.

We wszystkich zakładach pracy na całych Węgrzech widnieją napisy i transparenty, wzywające do walki o pokój. Na imperialistyczne podżegania do nowej katastrofy wojennej kobiety węgierskie odpowiadają wzmożoną produkcją, wzrastającą z każdym dniem ilością przodownic społecznych, oraz jeszcze szerszą niż dotąd — opieką nad matką i dzieckiem, jak również stale potęgującą się walką w obronie pokoju.

Helena Stolarz
pracownica C. T.

*Nasze czytelniczki mają głos*

## „Kopciuszek" zakładów im. Marchlewskiego

### Postulaty kobiet Oddziału I-go

W **oddziale I ZPB im. Marchlewskiego** przy ul. Pogonowskiego ub. tygodnia odbyło się **zebranie wyborcze do rad kobiecych.** W czasie dyskusji wysunięto kilka spraw, których załatwienie stanie się właśnie zadaniem **nowowybranej rady.** Kobiety zwróciły uwagę na to, że w zakładach nie ma szatni. Wskutek tego robotnice muszą przebierać się do pracy w ustępie. W ambulatorium brak odpowiedniej strzykawki do zastrzyków, a pielęgniarka, ob. Stokowska, prosi bezskutecznie o kupno nowej. Nie ma również kropli ani bandaży, które bardzo trudno otrzymać z centrali ZPB im. Marchlewskiego. Z tego też powodu w ambulatorium w razie potrzeby trudno jest udzielić pierwszej pomocy chorym.

Podczas dyskusji poruszono również braki istniejące w bursie dla dziewcząt SPP, mieszczącej się przy zakładach. M.in. personel, obsługujący stołówkę dla dziewcząt, nie ma białych fartuchów, ani czepków na głowę. Tak gotują i tak podają do stołu. Kierowniczka bursy kilkakrotnie zwracała się do centrali ZPB im. Marchlewskiego w tej sprawie, ale bez skutku.

Kierownictwo oddziału przy ul. Pogonowskiego dostrzega owe braki, stara się je usunąć, ale natrafia na przeszkody, ponieważ załatwienie każdej sprawy w centrali zakładów trwa długo lub w ogóle nie przynosi wyników.

**J. Lipińska,**
z Dzielnicy Staromiejskiej LK.

**Od Redakcji:** Prosimy kierownictwo ZPB im. Marchlewskiego przy ul. Ogrodowej o bliższe zainteresowanie się oddziałem przy ul. Pogonowskiego. Oczekujemy wyjaśnień

—x—

## Zdobywamy nowe zawody

W oddziale mechanicznym Elektrowni Łódzkiej wśród samych mężczyzn pracuje jedna kobieta, niedawno awansowana na mechanika precyzyjnego.

W przestronnej, bardzo widnej, czysto utrzymanej sali **tow. Janina Kempa** z uwagą i skupieniem pochyla się nad drobną częścią licznika, zajęta prawidłowym umocowaniem skali, wskazującej ilość zużytych kilowatów. Wyczerpujących objaśnień udziela jej **tow. Michał Palka,** którego obowiązkiem jest dokładne wyuczenie nowej pracownicy.

Janina Kempa już 7 rok pracuje w Elektrowni Łódzkiej. Przeszła różne zawody: była sprzątaczką w kotłowni, pomocnicą kucharki, potem obsługiwała kąpielisko dla pracowników Elektrowni, następnie wysunięto ją do pracy jako pomoc lakiernika.

Ostatnio znowu awansowała. Jest przejęta swą nową rolą mechanika precyzyjnego — „Początki zawsze bywają trudne — zwierza się nam. — Ale dołożę wszelkich starań, żeby wszystko dobrze pojąć i opanować. Uda mi się to tym bardziej, iż uczący mnie towarzysz wyjaśnia mi wszystko bardzo dokładnie i szczegółowo.

— Podstawowa organizacja partyjna wysunęła mnie na to stanowisko i otacza mnie troskliwą opieką. — Ja ze swej strony nie mogę zawieść tego zaufania, gdyż wiem doskonale, ile rąk potrzeba do pracy w Polsce Ludowej. I to wiem również, że kobiety mogą jeszcze wyuczyć się bardzo wielu zawodów, tylko niekiedy brak im odwagi".



Tow. Janina Kempa przy pracy

# Kronika Piotrkowa

**WAŻNIEJSZE TELEFONY:**
10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45

**KINA:**

Kino „POLONIA" wyświetla film produkcji czeskiej pt. „Dwa ognie". Dozwolony dla młodzieży powyżej lat 12. Początek seansów o godz. 16, 18, 20. W niedziele i święta 11, 14, 16, 18, 20.

* * *

Kino „BAŁTYK" wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Panna bez posagu". Dla młodzieży powyżej lat 14. Początek seansów o godz. 16.30, 18.30, 20.30. W niedzielę i święta 10.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

**ADRES REDAKCJI:**
Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15-81
Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26, tel. 15-40

Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko Urząd Pocztowy

# Przybyły nowe kadry wykładowców
## dla kursów szkolenia ideologicznego

Komitet Miejski PZPR w Piotrkowie opracował na bieżący rok szkolny bardzo szerokie plany szkolenia ideologicznego. Blisko 1500 towarzyszy będzie się w tym roku kształciło na kursach szkoleniowych różnych stopni. Obok szkolenia ideologicznego I i II stopnia czynne będą szkoły wieczorowe przy poszczególnych zakładach pracy oraz grupy samokształceniowe. Wobec tego, że do tak rozbudowanego szkolenia partyjnego brakowało odpowiednich wykładowców, Komitet Miejski postanowił przeszkolić ich we własnym zakresie na ukończonym w dniu 15 września kursie.

Kandydatów na kurs w liczbie 57 wytypowały podstawowe organizacje partyjne wspólnie z Komitetem Miejskim. Większość kursistów — to robotnicy produkcyjni. Z huty „Kara", z huty „Hortensja". z Zakładów Drzewnych, z huty „Feniks", PKP i innych, mniejszych zakładów pracy. Rozpoczęli oni zajęcia na kursie w dniu 11 września.

Kurs odbywał się w nowowyremontowanym lokalu Miejskiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego, który posiada obszerną salę wykładową, pokoje seminaryjne oraz bibliotekę, bogato zaopatrzoną w literaturę marksistowską. Program kursu obejmował całokształt zagadnień związanych z realizacją Planu 6-letniego z tym, że codziennie był omawiany jeden temat. Tematy były następujące: 1. Sześcioletni plan budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce. 2. Podstawowe kierunki rozwoju przemysłu w Planie 6-letnim. 3. Podstawowe kierunki rozwoju gospodarki rolnej. 4. Wzrost dobrobytu materialnego i kulturalnego mas pracujących w Planie 6-letnim. 5. Warunki realizacji Planu 6-letniego.

Zajęcia na kursie trwały 8 godzin dziennie, w sumie kurs obejmował 40 godzin. Praca na kursie była podzielona w ten sposób, że dwie godziny dziennie były poświęcone na wykłady, dwie godziny na czytanie literatury związanej z tematem wykładu, dwie godziny na prace seminaryjne i dwie godziny na zajęcia metodyczne.

Na seminariach kursiści mieli możność wypowiedzenia się na temat opracowywanych zagadnień, a wykładowcy mieli okazję skontrolować stopień przyswojenia przez kursistów wiadomości. Również dużą usługę oddały kursistom zajęcia metodyczne. Zapoznali się na nich ze sposobem wykładania i prowadzenia kursów szkolenia ideologicznego I stopnia. Wielu z kursistów znajdzie się w roli wykładowców po raz pierwszy, zajęcia metodyczne dały im więc solidne podstawy do dalszej pracy. Wadą rozkładu zajęć na kursie było to, że towarzysze najpierw słuchali wykładu na określony temat, a potem dopiero zapoznawali się z literaturą związaną z tematem wykładu. Uprzednie zapoznanie się z literaturą w znacznym stopniu ułatwiłoby kursistom szybsze. przyswojenie wykładanych wiadomości i tym samym więcej by oni z kursu skorzystali.

Ogólny poziom kursu można określić jako zadowalający. Mimo, że były początkowo w poziomie słuchaczy pewne różnice, zostały one jednak szybko w trakcie zajęć wyrównane. Towarzysze, którzy przystąpili do kursu słabo przygotowani, szybko podciągnęli się do ogólnego poziomu.

Dzięki przeszkoleniu wykładowców, piotrkowska organizacja partyjna uzyskała 57 towarzyszy, którzy będą prowadzić szkolenie ideologiczne I stopnia. Komitet Miejski powinien nowoprzeszkolonych wykładowców otoczyć opieką, drogą częstych konsultacji i odpraw udzielać im wskazówek, pomagać w pokonywaniu pierwszych trudności. Sprawa roztoczenia opieki nad nowymi wykładowcami jest tym bardziej pilna, ponieważ na zakończenie kursu nie składali oni egzaminu. Podstawą do zaliczenia ich w szeregi wykładowców były wypowiedzi na zajęciach seminaryjnych, a liczyć się należy z tym, że w wiadomościach poszczególnych towarzyszy mogą istnieć pewne braki.

Nie przeprowadzenie egzaminu było błędem i to poważnym. Jedyną drogą do zlikwidowania następstw tego błędu jest stała, systematyczna pomoc i opieka nad absolwentami kursu dla wykładowców, udzielana im przez Komitet Miejski w czasie ich pracy.

# Piotrkowskie drobiazgi

Robotnicy zatrudnieni w hucie „Hortensja" nie będą już musieli w drodze do pracy brodzić w kałużach i błocie na ulicy Żabiej. Otrzyma ona nareszcie, ku zadowoleniu wszystkich jej mieszkańców, nową nawierzchnię z kamienia polnego.

* * *

Do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zgłosiła się delegacja ZMP-owców z Gimnazjum im. B. Chrobrego. Zaofiarowali oni w imieniu wszystkich uczniów 4 godziny pracy przy zakładaniu zieleńców i ogródków jordanowskich. Należy się spodziewać, że za przykładem ZMP-owców z „Chrobrego" pójdą ich koledzy z innych szkół piotrkowskich, dając w ten sposób dowód troski o podniesienie wyglądu estetycznego Piotrkowa.

* * *

Prace przy budowie nawierzchni przy ul. Legionów są już mocno zaawansowane i odbywają się sprawnie. Po zerwaniu starych „kocich łbów" rozpoczęto już układanie kostki klinkierowej. Zwieziono na teren budowy wystarczające ilości kostki, tak że ulica otrzyma nową nawierzchnię w najbliższym czasie.

* * *

Mieszkańcy ulicy Prostej, w większości robotnicy, nie mogą wieczorami poczytać książki, ani słuchać radia. Przyczyna prosta — ulica nie jest dotychczas włączona do sieci elektrycznej. W pobliżu biegną co prawda przewody i mieszkańcy zwracali się kilkakrotnie do Elektrowni i Miejskiej Rady Narodowej z prośbą o przyłączenie ulicy do sieci, ale jak dotychczas bezskutecznie. Może nasze skromne słowa i zbliżająca się jesień spowodują, że na ulicy Prostej nareszcie zabłyśnie światło elektryczne?

# Robotnicy Piotrkowa i powiatu
## wykonali zobowiązania podjęte na cześć *Kongresu Pokoju*

Przed I Krajowym Kongresem Pokoju w mieście i powiecie podejmowano szereg zobowiązań produkcyjnych dla uczczenia Kongresu i wyrażenia solidarności mas pracujących z ruchem w obronie Pokoju. W chwili obecnej załogi poszczególnych zakładów pracy składają meldunki o wykonaniu zobowiązań.

Włókniarze z PZPB Moszczenicy wykonali w pełni swoje zobowiązania. Dodatkowa produkcja, którą dali w ramach tych zobowiązań przedstawia wartość 5.158.898 zł. Tkalnia Zakładów Moszczenickich wykonała swoje zobowiązanie w 101,3 proc., przędzalnia w 106 procentach. Pracownicy oddziału gospodarczego i technicznego również wykonali swoje zobowiązanie, uprzątając teren fabryczny i wznosząc wokół fabryki nowy płot.

Robotnicy odlewni żeliwa „Korab" wykonali swoje zobowiązania, dając dodatkową produkcję wartości 120.000 zł.

Robotnicy Fabryki Beczek wykonali swoje zobowiązania w 102 proc. Zobowiązanie ich, polegające na uporządkowaniu placu fabrycznego i ułożeniu tarcicy zostało przekroczone, a suma oszczędności uzyskanych w ten sposób wynosi 153.000 zł.

Zobowiązania swoje na sumę 61.000 zł. wykonali również pracownicy Technicznej Obsługi Rolnictwa i pracownicy krawieckiej Spółdzielni Pracy „Nasza Przyszłość", dając dodatkową produkcję wartości 38.811 złotych. Robotnicy młyna „Warszawianka" przekroczyli swoje zobowiązania o 18 proc., dając gospodarce narodowej 98.220 zł oszczędności.

W innych zakładach pracy na terenie Piotrkowa i powiatu zobowiązania zostały również wykonane, a w tej chwili odbywa się obliczanie wartości dodatkowej produkcji.

# Na placu w Zakładach Drzewnych
## *panuje już porządek*

Przed kilku dniami w „Głosie Piotrkowskim" została zamieszczona korespondencja, poświęcona zebraniu podstawowej organizacji partyjnej przy Zakładach Drzewnych. Na zebraniu tym jeden z towarzyszy poruszył sprawę robotników placowych, którzy — jak pisał — „godzinami wyczekują na przydzielenie roboty". Słowami tymi poczuł się dotknięty ob. Illunkiewicz, kierownik placu. Zarzucił on autorowi korespondencji, że ten zarzut był niesłuszny.

Dalsze wypadki potwierdziły jednak w pełni słuszność zarzutów, mówiących o bałaganie na placu i ujawniły fakty, które rzucają światło na osobę kierownika placu.

Korespondent nasz opowiedział o zajściu z kierownikiem placu towarzyszom partyjnym, a ci postawili sprawę na zebraniu oddziałowej organizacji. Robotnicy bardzo często nie tylko, że nic nie robią, ale wylegują się. W świetle wypowiedzi towarzyszy okazało się, że na placu źle się dzieje, a kierownik zamiast zwrócić na to uwagę, ogranicza swoją „pracę" do tego, że przez 8 godzin urządza spacerki po terenie fabrycznym. Wszystkie prace do niego należące wykonywuje młoda dziewczyna, jego pomocnica. Kierownik placu od czasu do czasu podpisuje jakieś papiery, ale poza tym nic go nie obchodzi.

Powyższe fakty ujawniło zebranie organizacji oddziałowej. Niezależnie od tego sprawą tą zajęła się rada zakładowa, która na apel korespondenta zwołała w tej sprawie nadzwyczajne posiedzenie. Rada zakładowa nie tylko potwierdziła zarzuty, dotyczące bałaganu na placu i niedbalstwa kierownika, ale na jej zebraniu wyszedł na jaw stosunek ob. Illunkiewicza do robotników. Nacechowany był on lekceważeniem człowieka, a niejednokrotnie zdarzały się wypadki ubliżania pracownikom. Sprawą nieporządków na placu zajęła się w końcu i dyrekcja. Powzięła ona już niezbędne kroki, ażeby dotychczasową atmosferę oczyścić, aby praca poszła sprawnie.

K. B.

# Na 1 października
## *restauracja MHD gotowa*

Otwarcie pierwszego zakładu zbiorowego żywienia w Piotrkowie, restauracji Miejskiego Handlu Detalicznego ulegnie pewnemu opóźnieniu. Przewidywany na połowę bieżącego miesiąca termin uruchomienia tej placówki nie zostanie dotrzymany.

Już bowiem po rozpoczęciu remontu okazało się, że doprowadzenie lokalu w sali im. Kilińskiego do odpowiedniego stanu wymagać będzie większego nakładu pracy i dłuższego nieco okresu czasu. Między innymi wyłoniła się konieczność przebudowy i urządzenia drugiej kuchni, gruntownej reperacji podłogi, oraz szeregu innych poprawek i uzupełnień.

Kierownictwo MHD chce oddać mieszkańcom naszego miasta do użytku odpowiednio urządzony lokal, w którym wygodnie i przyjemnie konsumować będzie można tanie i smaczne posiłki. W związku z tym termin nieco się przedłużał, ale już jest pewne, że pierwsza w naszym mieście restauracja MHD zostanie uruchomiona 1 października.

(S)

# Sprawa remontu domów mieszkalnych
## na nowych torach

W mieście naszym kwestia mieszkaniowa nie wystąpiła tak ostro jak w Łodzi, czy zniszczonej Warszawie, nie mniej jednak istnieją i u nas zasadnicze trudności. Miasto utraciło część domów mieszkalnych wskutek działań wojennych, pewna zaś ich część uległa przymusowej rozbiórce na skutek stanu zagrażającego bezpieczeństwu lokatorów. Sytuacja na tym odcinku grozi dalszym pogorszeniem, ponieważ wiele domów mieszkalnych wobec nieprzeprowadzanych od dłuższego czasu remontów prędzej, czy później trzeba będzie rozebrać.

Obecnie na tym odcinku nastąpiła zasadnicza poprawa spowodowana tym, że fundusz gospodarki mieszkaniowej przyznał dla Piotrkowa duże subwencje przeznaczone na kapitalny remont domów mieszkalnych. Pod pojęciem remontu kapitalnego należy rozumieć takie prace jak wymiana stropów, wzmocnienie fundamentu, naprawa ścian nośnych, wymiana więźby dachowej itp. Oczywiście stan domu przeznaczonego do remontu musi potwierdzać, iż remont był istotnie niezbędny z punktu widzenia bezpieczeństwa lokatorów i zachowania budynku w stanie używalności.

Fundusze na remonty kapitalne będą udzielane tylko dla budynków mieszkalnych i obecnie do tych celów używanych. Dotacje nie będą udzielane dla budynków przewidzianych już do rozbiórki, dla budynków używanych jako hotele i pensjonaty oraz dla domów posiadających mniej niż 8 izb.

Zainteresowani tą sprawą zarządcy i właściciele domów mogą składać zgłoszenia do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej od 15 — 25 września. Indywidualne zgłoszenia będą rozpatrywane przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

# Pracownicy PDT biorą udział we współzawodnictwie pracy

Od pierwszej niemal chwili istnienia piotrkowskiego Powszechnego Domu Towarowego pracownicy jego biorą udział we współzawodnictwie pracy. Obejmuje ono obecnie wszystkich zatrudnionych i to nie tylko personel obsługujący bezpośrednio klientów, ale także pracowników administracji.

Wyniki ruchu współzawodnictwa są pomyślne. Dzięki niemu nasz PDT wykonuje swoje miesięczne plany obrotów w 110 — 115 procentach. Trójka kwalifikacyjna, zajmująca się całokształtem współzawodnictwa na terenie tej placówki zostanie w najbliższym czasie zastąpiona przez specjalnie do tego celu powołany komitet.

Pomyślny rozwój tego ruchu jest wyrazem dążeń personelu, który w znacznej większości składa się z młodych ZMP-owców. Dzięki ich inicjatywie w najbliższym już czasie zorganizowane zostanie współzawodnictwo z innymi domami towarowymi.

Prócz współzawodnictwa pracy rozwija się tutaj pomyślnie także współzawodnictwo w oszczędzaniu. Wszystkie domy towarowe w całym kraju postanowiły bowiem zaoszczędzić 1 miliard złotych i należy się spodziewać, że wkład piotrkowskiej placówki w to dzieło będzie znaczny.

Pracownikom piotrkowskiego PDT w ich wzmożonym wysiłku przyświeca dążność do znaczniejszego jeszcze zwiększenia obrotów. Tylko bowiem wzrost obrotów zadecydować może o przeklasyfikowaniu Powszechnego Domu Towarowego w Piotrkowie do wyższej kategorii. A to jest ambicją pracowników gdyż leży to w interesie klientów . Przeniesienie PDT piotrkowskiego do wyższej kategorii spowoduje jego rozbudowę, a tym samym lepsze zaopatrzenie.



# Zniesienie autonomii ZAMP
## powiąże ściślej studentów z młodzieżą pracującą

Od wrocławskiego kongresu zjednoczeniowego organizacji młodzieżowych do chwili obecnej organizacja ZMP-owska na wyższych uczelniach posiadała autonomię. Wyrażała się ona w istnieniu odrębnej organizacji studenckiej — Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej. W sierpniu br. obradująca w Warszawie Rada Naczelna ZMP podjęła uchwałę polecającą Zarządowi Głównemu przeprowadzenie do końca roku wcielenia autonomicznego dotąd ZAMP, w ramy jednolitej struktury organizacyjnej ZMP. Studenci ZAMP-owcy uchwałę tę powitali z radością.

Dlaczego dotychczas istniała autonomiczna organizacja studencka i dlaczego obecnie nastąpiła likwidacja tej autonomii?

Ażeby odpowiedzieć na pierwsze pytanie musimy cofnąć się o dwa lata wstecz. Sytuacja polityczna na wyższych uczelniach w tym okresie była trudna. Młodzież robotnicza i chłopska stanowiła jeszcze wtedy znikomy odsetek studiującej młodzieży. Wyższe uczelnie były w tym okresie przesiąknięte atmosferą izolacji studentów od młodzieży pracującej, atmosferą, która była pozostałością długoletniego burżuazyjnego wychowania młodzieży studenckiej. Pozostałe w spadku po sanacji rozbicie organizacyjne życia studenckiego, wyrażające się w istnieniu wielu organizacji samopomocowych, naukowych, sportowych pogłębiało atmosferę elitaryzmu i oderwania od mas pracujących. Często organizacje te wykorzystywane były przez wrogie elementy dla reakcyjnej działalności i kultywowania korporanckich tradycji.

Na odcinku naukowym znaczne były *wpływy reakcyjnej części profesury i ustecznej myśli naukowej.*

Sytuacja, jaka istniała na wyższych uczelniach, wymagała skoncentrowania wszystkich sił postępowych studentów do walki o demokratyzację wyższych uczelni i życia studenckiego. Toteż utworzenie autonomicznej studenckiej organizacji w ramach ZMP, która by przede wszystkim zajęła się odcinkiem wyższych uczelni było wówczas nie tylko słuszne, ale i konieczne.

Od kongresu wrocławskiego dzieli nas okres 2 lat. Na wyższych uczelniach nastąpiły wielkie przemiany, przede wszystkim w składzie socjalnym studiującej młodzieży i w świadomości politycznej studentów. Na wyższe uczelnie napłynęły tysiące młodzieży robotniczej i chłopskiej, której drogę do studiów otworzyła władza ludowa, organizując nowy system rekrutacji do szkół wyższych i otaczając wszechstronną opieką Uniwersyteckie Kursy Przygotowawcze prowadzone przez ZAMP. Władza ludowa nie tylko szeroko otworzyła bramy wyższych uczelni dla młodzieży robotniczej i chłopskiej, lecz stworzyła tej młodzieży dogodne warunki materialne, zapewniła jej stypendia i mieszkania w domach akademickich. I tak, o ile w roku 1946-47 młodzież robotniczo-chłopska stanowiła 18 procent ogółu studiujących, to w roku 1949-50 stanowiła 40 procent, a na pierwszym roku studiów 58 procent.

Osiągnięcia władzy ludowej w socjalistycznym budownictwie, szeroki napływ młodzieży robotniczo-chłopskiej na wyższe uczelnie, praca uświadamiająco-wychowawcza ZAMP-u przyczyniły się do poważnych przemian w świadomości politycznej studentów. Wyrazem tych przemian jest na przykład udział 80 tysięcy studentów w tegorocznej manifestacji pierwszomajowej, 36 tysięcy studentów — agitatorów pokoju w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, wreszcie zlikwidowanie setek organizacji samopomocowych, utworzenie jednolitej, powszechnej organizacji studenckiej o funkcjach zawodowych — Zrzeszenie Studentów Polskich, uznającej przodującą rolę ZMP, jako organizatora i kierownika młodego pokolenia budowniczych socjalizmu.

W walce o wychowanie nowej, ludowej inteligencji wzrósł autorytet i rozszerzył się zasięg oddziaływania ZAMP, wzrosła liczebność i świadomość polityczna ZAMP-owców.

Jednocześnie w ciągu 2 lat dzielących nas od kongresu wrocławskiego ZMP stał się potężną, przeszło milionową organizacją, zdobył autorytet wśród młodzieży, stał się jej wychowawcą i kierownikiem. W toku swej pracy wychowawczej i organizacyjnej wojewódzkie zarządy ZMP zaczęły coraz bardziej wnikać w sprawy wyższych uczelni.

Przemiany, jakie zaszły na wyższych uczelniach doprowadziły do tego, iż wiele z warunków, które legły u podstaw utworzenia autonomicznej organizacji studenckiej, przestały istnieć. Obecnie walka o demokratyzację wyższych uczelni nie wymaga już autonomicznej formy działalności organizacji ZAMP-owej, wręcz przeciwnie, wymaga zniesienia tej autonomii. Autonomia, która koncentrowała siły postępowych studentów wokół walki o nową treść nauki i nowe oblicze studenta — budowniczego socjalizmu, stała się jej przeszkodą. Niektórzy członkowie ZAMP rozumieli autonomię jako rzekomą wyższość wobec ZMP, dając wyraz tej „wyższości" przy zetknięciu się z młodzieżą robotniczą, wiejską, czy szkolną. Autonomia stawała się przysłowiowym „chińskim murem" w stosunkach między młodzieżą studiującą a młodzieżą pracującą. Wśród młodzieży ZMP-owskiej, a nawet w niektórych instancjach organizacyjnych można było spotkać się niejednokrotnie z wypadkami traktowania studentów jako młodzieży w swej masie obcej klasowo. Ten niewłaściwy stosunek do nowej, robotniczej inteligencji wynikał z niezrozumienia różnicy, jaka istnieje między studentem Polski Ludowej a większością studentów wyższych uczelni okresu przedwojennego — ludzi z reguły będących na służbie burżuazji.

Likwidacja autonomii powiąże ściślej studentów z masami młodzieży robotniczej i chłopskiej. Ujednolicenie kierownictwa spotęguje udział całej ZMP-owskiej organizacji w walce o robotniczo-chłopskie kadry nowej inteligencji. Zadania Planu 6-letniego, jakie stoją przed wyższym szkolnictwem — przygotowanie 150 tysięcy wysokokwalifikowanych i ideowych kadr dla naszej gospodarki i kultury po zniesieniu autonomii ZAMP-u — to sprawa całej ZMP-owskiej organizacji. Dlatego też terenowe organizacje ZMP muszą w większym niż dotychczas stopniu kierować na wyższe uczelnie najlepszą młodzież ze szkół średnich pochodzenia robotniczego i chłopskiego, kierować na Uniwersyteckie Kursy Przygotowawcze młodych przodowników pracy i racjonalizatorów, realizować zadania postawione przez naszą Partię, aby 70—80 procent młodzieży studiującej na wyższych uczelniach stanowiła młodzież robotniczo-chłopska.

Zniesienie autonomii ZAMP wzmocni i uwielokrotni siły ZMP w walce o robotniczo-chłopskie kadry twórczej i zawodowej inteligencji, nierozerwalnie związanej z młodzieżą pracującą.

## 20 LAT temu

### Co pisała prasa łódzka w dn. 16 września 1930 r.

**WYNIKI WYBORÓW DO REICHSTAGU**

Gazety ogłaszają wyniki wyborów w Niemczech. Wybory odbyły się wśród niesłychanego terroru stosowanego przez partię hitlerowską, która zmobilizowała tysiące uzbrojonych bojówek.

Z sześciu największych partii — socjaliści otrzymali 138 mandatów, hitlerowcy — 103 mandaty, centrum — 76, nacjonaliści 41, ludowcy — 33, Komunistyczna Partia Niemiec zdobyła 76 mandatów.

**OSTRE POGOTOWIE POLICJI**

Na terenie całego kraju wprowadzone zostało ostre pogotowie policji. Do Warszawy wysłano dodatkowo dwa tysiące policjantów z prowincji. Policjanci otrzymali granaty gazowe i maski. „Szturmowe" oddziały uzbrojono już w stalowe pancerze i takież tarcze.

W tarczach znajdują się małe otwory dla obserwacji i celowania.

**SPRAWCA ZAMACHU NA POSELSTWO RADZIECKIE W WARSZAWIE**

Sprawca podłożenia bomby pod poselstwo radzieckie w Warszawie niejaki Jan Polański „zdołał" zbiec za granicę i znalazł schronienie w Lublanie (Jugosławia).

**STRAJK BUDOWLARZY**

W przedsiębiorstwach budowlanych Wojteckiego i Stalickiego robotnicy i rzemieślnicy, w liczbie kilkuset osób rozpoczęli strajk. Powodem porzucenia pracy jest systematyczne obniżanie zarobków przez pracodawców.

**BANKRUCTWO HUT SZKLANYCH**

Długotrwały kryzys gospodarczy dotknął „boleśnie" polskie hutnictwo szklane. Jak dotąd 25 wielkich hut szklanych w Polsce wstrzymało zupełnie prace. 9.206 robotników wyrzucono na bruk.

Bezrobotni hutnicy szklani, którzy już wyczerpali zasiłki ustawowe znajdują się w skrajnej nędzy. Zanotowano kilkadziesiąt wypadków samobójstwa.

**NAGŁY POWRÓT PUŁKÓW ŁÓDZKICH**

W związku z zaostrzającą się sytuacją polityczną i gospodarczą w kraju — pułki łódzkie otrzymały rozkaz przerwania manewrów i natychmiastowego powrotu do Łodzi.

**STATYSTYKA BEZDOMNYCH W TOMASZOWIE**

Ilość bezdomnych mieszkańców Tomaszowa sięga już 600 osób. W barakach dla bezdomnych znajduje się w tej chwili 165 osób. Miasto chętnie wystawiłoby jeszcze kilka baraków dla ludzi pozbawionych dachu nad głową, niestety, brak na to odpowiednich funduszów.

## TEATRY

**PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)**

Dziś, o godz. 19.15 sztuka Aleksandra Gergely pt. „Sprawa Pawła Eszteraga".
Zniżki ważne.

**PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)**

O godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego".

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)**

Dziś, o godzinie 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów".
Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16.
Zniżki ważne

**PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel 217-49)**

Dziś, o godzinie 19.15 „Mój Syn", Aleksandra Gergely'ego w tłumaczeniu i reżyserii Idy Kamińskiej.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"**

Godz. 19.15 „Córka pani Angot"
Zniżki ważne.

**TEATR LETNI „OSA" (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)**

Dziś teatr nieczynny.

**TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)**

Dziś, o godz. 17 widowisko p. t. „Sambo i lew". Kasa czynna od godz. 10.

**TEATR „PINOKIO" (ul. Kopernika 16)**

Godz. 17, widowisko otwarte p. t. „Pan Tom buduje dom".

## KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Diabelska grań", dod. „Młodzież w walce o pokój", godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Stiepan Razin", dod. „Sesja Świat. Feder. Kobiet w Moskwie", godz. 16, 18.30, 21 (Dla dzieci powyżej lat 12)

BAJKA (Franciszkańska 31) „Torpedowiec nieugięty", dod. Podmoskiewskie pałace", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Nr 35" (Kronika Nr 38-50, „Mistrzowie szybkich wytopów", „Wielki budowniczy — Matwiej Kozakow", „W kraju socjalizmu". godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 178) „Wschodnie zaloty", dod. „XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie" godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Pan Prokouk i S-ka", (Program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 16.30, 18.30, 20.30. (Dla dzieci powyżej lat 7)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „S-S Orzeł zaginął", dod. „Jedna z wielu", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Pustelnia Parmeńska" II seria, dod. „Budujemy rudowęglowce", godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

REKORD (Rzgowska 2) „Sumienie", dod. „ W piaskach starożytnego Chorezmu", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

ROMA (Rzgowska 84) „Muzyka i miłość", dod. „Torpedo — Dynamo", godz. 18, 20. (Dla dzieci powyżej lat 10)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Dwie brygady", dod. „Korea", godz. 18, 20. (Dla dzieci powyżej lat 7)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Oddział Z — 8", dod. „Julian Marchlewski", godz. 18, 20. (Dla młodzieży powyżej lat 14)

TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Milczenie jest złotem", dod. „Igrzyska szkół zawodowych w Warszawie", godz. 16.30, 18.30, 20.30. (Dla młodzieży niedozwolony)

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Przeczucie", dod. „Świat młodych, Nr 12", godz. 16,30, 18.30, 20.30.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Nasz chleb powszedni", dod. „Mazurki Chopina", godz. 15.30, 18, 20.30. (Dla młodzieży powyżej lat 14)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Pieśń Tajgi", dod. „Rzeka Kama", godz. 16, 18, 20.30. (Dla dzieci powyżej lat 12)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Skarb", dod. „W kraju socjalizmu", godz. 16, 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 10)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Płomienie", dod. „Ceramika węgierska", godz. 18, 20. (Dla młodzieży powyżej lat 14)

## RADIO

Program na sobotę, 16 września 1950 roku.

12.04 Dziennik południowy, 13.10 (Ł) Audycja z cyklu: „U naszych sąsiadów" p.t. „Wieś z Czechosłowacji", 13.30 Audycja szkolna dla klas III—IV, 14.00 Przegląd kulturalny, 14.20 (Ł) Muzyka, 14.30 Audycja szkolna dla klas licealnych, 15.00 Koncert solistów, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 16.00 Dziennik popołudniowy, 16.20 (Ł) Z cyklu: „Idziemy po zakupy" — aud. MHD „Przed sezonem jesienno-zimowym", 16.25 (Ł) Pieśni Schumana i Schuberta w wyk. A. Witowskiej-Kamińskiej, 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie, 17.00 „Przy sobocie po robocie", 18.00 Audycja Powszechnej Organizacji „SP", 18.15 (Ł) Audycja rozrywkowa p.t. „Na wesoło", 18.30 (Ł) Aud. z cyklu: „Walczymy o pokój", 18.35 (Ł) Koncert rozrywkowy, 19.00 Aud. dla świetlic młodzieżowych, 19.15 Koncert Ork. Rozgłośni Krakowskiej, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.40 Koncert Ork. Tan. Rozgł. Krakowskiej, 21.15 Audycja dla wsi, 22.00 „Ludzie bezdomni" — fragm. szósty powieści Stefana Żeromskiego 22.20 (Ł) „Spędzamy przyjemnie czas wolny od pracy", 22.35 (Ł) Fel. satyryczny Z. Fijasa p.t. „Myć się, albo nie myć", 22.40 (Ł) „Zapraszamy do tańca", 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.15 „Rozmowy muzyczne" — aud. sł. — muz.

# Lud Filipin walczy o wyzwolenie

**W jednym ze swoich ostatnich przemówień, sekretarz stanu Acheson oświadczył, że Filipiny mogą być przykładem tego, jak Stany Zjednoczone rozumieją dążenia narodów do niepodległości i jak pomagają im w jej osiągnięciu. „Zrozumieliśmy, powiedział Acheson, że narody pragną lepszych warunków życiowych i pomogliśmy zdobyć je. Filipiny mogą posłużyć na wzór tej naszej działalności na Wschodzie".**

Można tylko podziwiać bezprzykładny cynizm amerykańskiego ministra. Filipiny mogą bowiem rzeczywiście służyć za wzór. Wzór drapieżnej, niczym niepohamowanej polityki kolonizatorskiej amerykańskich imperialistów.

## Jak powstał „Hukbalahap"

Filipiny, była kolonia hiszpańska, a od roku 1896 kolonia amerykańska, to kraj, w którym cała prawie ziemia należy do wielkich obszarników. Chłopi filipińscy znajdują się w jarzmie bezwzględnego wyzysku i ucisku. Robotnicy w kopalniach i fabrykach wyzyskiwani są niemiłosiernie przez amerykańskie monopole, do których należy cały prawie przemysł wysp. Od dziesiątków lat Filipiny są terenem nieustannych powstań ludowych, które w końcu zmusiły amerykańskich kolonizatorów do zmiany formy eksploatacji tego kraju. W 1935 roku Filipiny uzyskały „autonomię", a w 1946 roku „niepodległość". Ani jedna, ani druga nie przyniosły żadnych istotnych zmian dla narodu, ani na jotę nie ulżyły sytuacji mas pracujących.

Po wybuchu wojny na Pacyfiku, Japończycy szybko opanowali wyspy. Wojska amerykańskie pod dowództwem gen. Mac - Arthura okazały się niezdolne do obrony kraju, który wydany został na łup japońskich militarystów. Gdy okupanci japońscy przystąpili do utworzenia nowego „rządu", obszarnicy filipińscy natychmiast zgłosili swoją współpracę, upatrując w militarystach japońskich, obrońców swych majątków i przywilejów. Masy ludowe natomiast odniosły się z nienawiścią do okupanta i wypowiedziały mu walkę.

W tych warunkach powstał masowy ruch tzw. Hukbalahap (Armia Wyzwolenia Narodowego), który wkrótce stworzył najpotężniejszą organizację wojskową, jaką kiedykolwiek Filipiny znały. Ruch Hukbalahap był ruchem patriotycznym i ludowym, który obok hasła wyzwolenia narodowego, wysuwał żądanie reform demokratycznych i podziału ziemi obszarniczej.

Pierwsze oddziały Hukbalahap wyruszyły do akcji na wiosnę 1942 roku. Broń i amunicję zdobywały na wrogu i na będącej pod jego rozkazami żandarmerii. Szeregi oddziałów wojskowych wzrastały szybko. Przyłączyło się do nich wielu żołnierzy filipińskich, którzy nie chcieli poddać się Japończykom. W wyniku licznych akcji zbrojnych oddziały Hukbalahap oczyściły z wroga wiele miast i wsi w centralnych prowincjach wyspy Luzoń. Na terenach tych zorganizowana została władza ludowa.

Obszarnicy zmuszeni byli szukać schronienia w stolicy kraju — Manili. We wszystkich miejscowościach uwolnionych od wroga ustanowiono komitety miejskie i gminne, wyłonione na zasadach demokratycznych.

Narodowo - wyzwoleńczy i ludowy charakter walki Hukbalahap sprawił, że ruch ten przeniknął do najszerszych warstw ludowych. Zwycięstwa, odniesione na wrogach, rozsławiły Hukbalahap wśród ludności, która z entuzjazmem wspomagała jego walkę, mimo brutalnych represji ze strony okupanta.

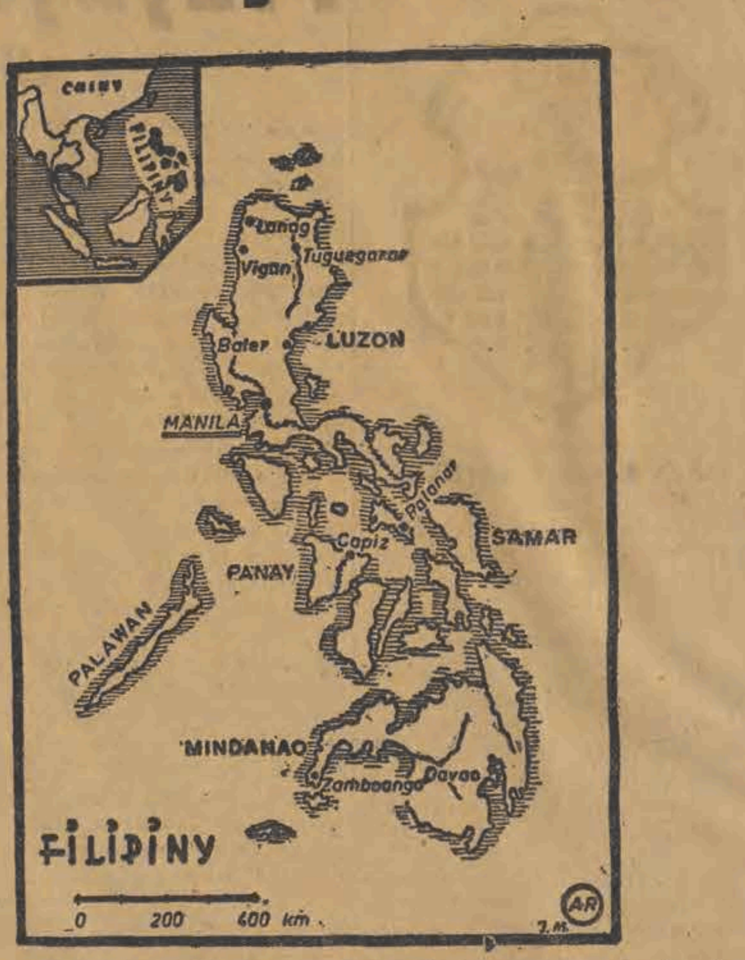
Kiedy Amerykanie ponownie okupowali wyspy w 1944 roku, Hukbalahap posiadała już armię, złożoną z 20 tys. dobrze wyszkolonych żołnierzy, i oddziały rezerwowe, liczące około 50 tys. mężczyzn i kobiet. Ówczesny szef sztabu generała Kruegera — dowódcy wojsk amerykańskich na Filipinach — generał Deckier pisał: „Hukbalahap jest jedną z najlepszych jednostek walczących, jakie znałem".

Klasa robotnicza i chłopstwo uczyły się w praktyce łączyć walkę o narodowe wyzwolenie z walką o gruntowne przemiany demokratyczne. Armia Wyzwolenia Narodowego odegrała ogromną rolę w likwidacji japońskiej okupacji na Filipinach. Nic więc dziwnego, że ruch Hukbalahap wzbudził wściekłą nienawiść ze strony burżuazji i obszarników, którzy natychmiast po zajęciu wysp przez Amerykanów, zaczęli mobilizować siły dla zdławienia wolnościowego ruchu ludu filipińskiego.

Okupacja amerykańska umożliwiła obszarnikom opanowanie władzy. Inspirowani i czynnie wspomagani przez swych mocodawców zza oceanu, obszarnicy postanowili utopić w morzu krwi filipiński ruch narodowo-wyzwoleńczy.

W ekspansjonistycznych planach imperialistów amerykańskich, archipelag filipiński stanowi niezwykle ważną bazę strategiczną przeciwko ludom azjatyckim oraz bogate źródło surowców.

Imperialiści amerykańscy narzucili w 1947 roku „niepodległym" Filipinom umowę o „pomocy wojskowej", na mocy której amerykańskim siłom wojskowym przyznano bez odszkodowania na 99 lat 21 baz wojskowych. 15 czerwca br., czyli na 10 dni przed rozpoczęciem swej agresji na Korei, rząd amerykański zawarł z „prezydentem" Quirino umowę o dalszym rozszerzeniu baz wojskowych Stanów Zjednoczonych na Filipinach. Tak się przedstawia „niepodległość" Filipin, którą tak sławił w swoim przemówieniu minister Acheson, stawiając ją jako przykład polityki amerykańskiej.




## Kolonizatorzy amerykańscy w opałach

W swojej walce z ruchem narodowo-wyzwoleńczym na Filipinach, amerykańscy agresorzy opierają się przede wszystkim na byłych kolaboracjonistach. Natychmiast po okupowaniu Filipin przez Amerykanów, główni przywódcy Hukbalahap, Louis Taruc i Alejandrino zostali wtrąceni do więzienia. Specjalne oddziały pacyfikacyjne armii amerykańskiej na Dalekim Wschodzie odznaczyły się bezprzykładnym okrucieństwem, mordując około tysiąca członków Hukbalahap na granicy prowincji Pampaga i Bulacan.

Ruch Hukbalahap daje jednak znać o swojej potędze. W wyniku olbrzymiej manifestacji, w której wzięło udział ponad 60. tysięcy chłopów, przywódcy ruchu Louis Taruc i Casto Alejandrino zostali zwolnieni z więzienia. Tysiące maltretowanych chłopów i robotników uszło w lasy, aby w szeregach Hukbalahap walczyć o wolność kraju.

W końcu ubiegłego roku Ameryka nie zainscenizowali „wybory", którym towarzyszył krwawy terror. W czasie kampanii wyborczej i w dniu wyborów policja na samochodach pancernych ostrzeliwała dzielnice robotnicze z karabinów maszynowych. Inspektorów wyborczych, którzy uczciwie pełnili swój obowiązek, masakrowano, lub rozstrzeliwano. Do urn wyborczych zaganiano 11 — 12 -letnie dzieci i zmuszano je do głosowania na Quirino. Na Filipinach mówi się z okazji tych „wyborów", że „nawet ptaki i drzewa" brały udział w głosowaniu.

W warunkach niesłychanego terroru i pod ochroną bagnetów amerykańskich, „prezydentem" Filipin wybrana została amerykańska marionetka — Quirino.

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach lud powstał przeciwko amerykańskim kolonizatorom i ich posłusznym pachołkom. Ruch narodowo-wyzwoleńczy ogarnął cały kraj. Od 1945 roku, kiedy obszarnicy filipińscy i amerykańscy imperialiści rozpoczęli ofensywę przeciwko Hukbalahap, ruch ten wzrósł do potężnej siły, która w obecnej chwili panuje faktycznie w centralnych prowincjach wyspy Luzoń. Od tego czasu Hukbalahap potroił swe szeregi i liczy obecnie około 300 tysięcy członków, dysponując ponad 25 tysięczną armią. Oddziały Hukbalahap są doskonale wyszkolone i wyposażone w broń, zdobytą na wrogu podczas okupacji i w czasie bitew z wojskami marionetkowego rządu filipińskiego.

„Olbrzymią większość członków Hukbalahap — pisze korespondent francuskiej agencji AFP w tygodniku „Information et Documentation" — I. P. Soliongco, składa się z niezadowolonych chłopów, którzy chcą poprawy swego bytu, przez obalenie ustroju feudalnego wielkich obszarników.

Pod tym względem ruch Hukbalahap można porównać z *chińskim ruchem reformy agrarnej*".

„Najnowsza historia Azji wskazała potęgę takich ruchów agrarnych, których podstawową siłę stanowi lud".

Lud filipiński zdecydowany jest sam stanowić o swoim losie. Ponad 50 proc. mieszkańców Filipin przyłączyło się do oddziałów Hukbalahap, bądź udziela im pomocy, mimo niesłychanego terroru rządowych ekspedycji karnych, które palą całe wsie. „We wszystkich rejonach centralnej i południowej części prowincji Luzoń, gdzie toczą się działania wojenne — pisał niedawno korespondent dziennika „Chicago Daily News" — ludność cywilna przyjmuje powstańców radośnie, z otwartymi ramionami. Żołnierzy Hukbalahap witają jak bohaterów i przyjaciół".

25 sierpnia, w rocznicę filipińskiego powstania przeciwko hiszpańskim kolonizatorom, w 1895 roku, 5 tys. powstańców zaatakowało równocześnie 12 wsi i obozów wojskowych na wyspie Luzoń. W wyniku ofensywy uwolniono wiele miejscowości w prowincjach wyspy Visaya i na północy wyspy Luzoń. Manilskie radio musiało niedawno przyznać, że „ Amerykanie i inni cudzoziemcy na Filipinach ogarnięci są takim uczuciem niepokoju, jak gdyby znajdowali się na beczce prochu".

Lud filipiński nie jest osamotniony w swej bohaterskiej walce narodowo-wyzwoleńczej. Płomień walki z imperializmem ogarnął większość krajów *kolonialnych południowo-wschodniej* Azji. Zrywając kajdany wiekowej niewoli, uciskane ludy azjatyckie *podcinają korzenie* panowania imperializmu. Ich walka jest ważną częścią składową potężnych zmagań Obozu Pokoju przeciwko obozowi kolonialnej, czy półkolonialnej eksploatacji, nędzy i wojny.

A. M.

## ZE SPORTU

# O mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego

Ubiegłej niedzieli rozpoczęły się rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego. Jak wiadomo, biorące w nich udział drużyny podzielone zostały na dwie grupy.

W grupie pierwszej Związkowiec (Łódź) pokonał zespół Widzewa IB 2:0, Spójnia wygrała ze zgierskim Włókniarzem 3:1, ŁKS Włókniarz IB poniósł porażkę w spotkaniu ze Stalą z Żychlina 1:2, a Unia zgierska przegrała z Włókniarzem z Pabianic 3:4.

W grupie drugiej Związkowiec (Radomsko) wygrał z Kolejarzem (Skierniewice) 5:1, Związkowiec (Tomaszów) pokonał Włókniarza Bełchatów 4:0, Włókniarz ze Zduńskiej Woli zwyciężył w Piotrkowie tamtejszą Unię 7:5, a Kolejarz z Koluszek zremisował w Radomsku z tamtejszą Stalą.

Po pierwszej rundzie rozgrywek tabele wyglądają następująco:

GRUPA I:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Związkowiec (Łódź) | 1 | 2 | 2:0 |
| Spójnia | 1 | 2 | 3:1 |
| Stal (Żychlin) | 1 | 2 | 2:1 |
| Włókniarz (Pabianice) | 1 | 2 | 4:3 |
| Unia (Zgierz) | 1 | — | 3:4 |
| ŁKS Włókniarz IB | 1 | — | 1:2 |
| Włókniarz (Zgierz) | 1 | — | 1:3 |
| Widzew IB | 1 | — | 0:2 |

GRUPA II:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Związkowiec (Tomaszów) | 1 | 2 | 4:0 |
| Związkowiec (Radomsko) | 1 | 2 | 5:1 |
| Włókniarz (Zd. Wola) | 1 | 2 | 7:5 |
| Kolejarz (Koluszki) | 1 | 1 | 1:1 |
| Stal (Radomsko) | 1 | 1 | 1:1 |
| Unia (Piotrków) | 1 | — | 5:7 |
| Kolejarz (Skierniewice) | 1 | — | 1:5 |
| Włókniarz (Bełchatów) | 1 | — | 0:4 |

W niedzielę 17 września w grupie I odbędą się trzy mecze: ŁKS Włókniarz IB gości u siebie Unię ze Zgierza, miejscowy Związkowiec walczy ze Stalą z Żychlina, a w Zgierzu spotka się tamtejszy Włókniarz z Widzewem IB.

W grupie II bardzo ciekawie zapowiada się mecz w Radomsku, gdzie tamtejszy Związkowiec grać będzie z Włókniarzem ze Zduńskiej Woli. Tomaszowski Związkowiec spotka się z Kolejarzem ze Skierniewic, a Kolejarz (Koluszki) grać będzie z Włókniarzem z Bełchatowa i wreszcie w ostatnim spotkaniu w tej grupie Stal z Radomska spotka się w Wieluniu z Gwardią.

## Dzisiejsze imprezy

O godz. 9.30 na boisku Zjednoczonych przy ul. Kilińskiego odbędzie się pierwszy dzień wielkiego turnieju piłki koszykowej i siatkowej o mistrzostwo Polski ZS Gwardii. Ogółem bierze udział przeszło 50 drużyn.

O godz. 18 w sali Związkowca-Zrywu przy ul. Pogonowskiego 82 — otwarcie wystawy sportowej, ilustrującej pięcioletni dorobek tego klubu.

## Tenisiści wyjechali do Bukaresztu

Na mistrzostwa tenisowe Rumunii, które rozpoczynają się w dniu dzisiejszym, wyjechała ekipa polska w składzie — Jędrzejowska, Popławska, Wł. Skonecki, Piątek, Chytrowski, Radzio, Kudliński i Kwiatek.

Mistrzostwa trwać będą do niedzieli 24 bm.

## Polska reprezentacja lekkoatletyczna wyjechała do Sofii

W dniu dzisiejszym odleciała samolotem do Sofii 23-osobowa ekipa lekkoatletów polskich, która wraz z zawodnikami i zawodniczkami, uczestniczącymi w międzynarodowych mistrzostwach Rumunii, reprezentować będzie Polskę w meczu międzypaństwowym z Bułgarią. Spotkanie to odbędzie się w Sofii, w dniach 17 i 18 bm

Pod kierownictwem trenera Wachałowskiego wyjechały następujące zawodniczki: Słomczewska, Mitan, Gościniakówna, Ronczewska, Leszczerówna, Krajkówna, Dobrzańska i Stachowicz oraz zawodnicy: Stawczyk, Cecuła, Starościński, Statkiewicz, Morończyk, Kwapień, Oglobin, Gralka, Gburczyk, Mach, Krzyżanowski, Skałbania, Krzesiński i Szumlewski.

## Pracownicy MHD na cele społeczne

W niedzielę o godzinie 16 na boisku „Ogniska" przy ul. Tylnej, rozegrany zostanie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami MHD Art. Przemysłowe a MHD Art. Spożywcze. Składy drużyn przedstawiają się następująco: MHD Art. Spoż. — Zientarski, Błaszczyk, Koźmiński, Młotkiewicz, Wasiak, Witczak, Ziemba Klukowski, Bartosik, Beda, Bartnicki (rezerwowi — Koczur, Kobyliński, Jarzębowski, Płotecki, Pęczak). MHD Art. Przem. — Krzywanowski, Palenker, Malewski, Wróblewski, Jędrysa, Łyżwa, Cesiński, Kowalski, Kozanecki, Musiałowicz, Herszela (rezerwowi — Domański, Kosmalski i Drop). Sędziuje naczelnik Wydz. Handlu przy Prezydium MRN. Dochód ze spotkania przeznaczony został na cele społeczne.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.